Nr. 75. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 27 Kwietnia 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

Redakcja: ulica Wolska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.

Telefon Redakcji 13. administracji 841. ... zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 400.254 ... Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Piastowcy na przełomie

(Korespondencja „N. Ref.").

Warszawa, 24 kwietnia.

Od niedzieli obraduje klub Piasta nad przedłożonym mu przez prezesa Witosa paktem z prawicą. Trudności ujawniły się od pierwszej chwili obrad. Po prezesie Witosie, który szeroko omówił historję powstania paktu i zalecał jego przyjęcie, wskazując zawarte w nim korzyści i uderzając w tony mocno nacjonalistyczne, zabrał głos poseł Jan Dąbski, **aby w najgwałtowniejszych słowach potępić cały pakt i jego twórców.** Obok druzgocącej krytyki samego paktu, jako instrumentu politycznego, nie brakowało w przemówieniu tego śmiałego i zdecydowanego polityka ataków osobistych pod adresem Witosa i jego najbliższych współpracowników. Już sama ostrość tonu mowy Dąbskiego wywołała wśród zebranych zdumienie, dowodząc, że sytuacja zmieniła się istotnie bardzo gruntownie. Ale sensacja i koncentracja w szeregach Witosowych zapanowały na dobre, kiedy po słowach „ze zdrajcami ludu potrafimy się rozprawić", któremi to słowy Dąbski zakończył swe przemówienie, rozległy się na sali huczne oklaski. Ku najbardziej przykremu swemu zdumieniu spostrzegł prezes klubu i jego zwolennicy, że po stronie Dąbskiego stoi część klubu o wiele znaczniejsza, niż mogli i chcieli przypuszczać.

Po takim wstępie poseł Witos uznał za najstosowniejsze przerwać natychmiast posiedzenie klubu, aby zyskać jeszcze czas na obrobienie i przekonanie, jeżeli nie opornych i zdecydowanych, to chwiejnych. Na tej żmudnej robocie upłynęła p. Witosowi reszta niedzieli. Klub mógł kontynuować swoje obrady dopiero w poniedziałek. Do głosu zapisali się wszyscy prawie jego członkowie. Nie wiadomo, czy w tej chwili, gdy to piszemy, dyskusja już się skończyła.

Wszyscy bowiem członkowie klubu odczuli to i zrozumieli, że pod kierownictwem nadmiernie ambitnego i żądnego władzy leadera swojego, pierwsze wielkie stronnictwo chłopskie stanęło u punktu zwrotnego, w którym decyduje się cała jego przyszłość, rozstrzyga się kwestja, czy wielka ta partja, mająca niezaprzeczone zasługi wobec państwa i ludu, będzie zdolną do dalszej skutecznej działalności, czy też roztrwoni swój kapitał ideowo-moralny w nadmiernym realizmie i oportunizmie osobistym przywódców, i zmarnieje w nienaturalnych dla siebie a przeto zabójczych sojuszach.

Próba zastąpienia i zrównoważenia utraconej ostrości programu ludowego przyswojonym od prawicy skrajnym i niezmiernie agresywnym nacjonalizmem, jak to uczynił Witos, obudziła w wielu członkach klubu Piastowców najbardziej poważne wątpliwości. Chłop bowiem nacjonalistą nie jest. Doktryna egoizmu narodowego jest doktryną drobnomieszczańską i częściowo inteligencką, więc typowo miejską. Jest ona sprzeczną z psychiką chłopską, sprzeczną ze sposobem pojmowania przezeń dobra swojego i cudzego. Nic też dziwnego, że wielu z Piastowców ogarnęły wątpliwości, czy znaczne odstąpienie od programu reformy rolnej i praktyczne jej zaprzepaszczenie, tudzież ostateczne zerwanie z najbliższem stronnictwem chłopskiem — Wyzwoleniem — da się zrównoważyć w umysłach masy chłopskiej adoptowanemi w tym celu hasłami skrajnie ekskluzywnego nacjonalizmu.

Jak wypadnie ostateczna decyzja klubu, nie wiadomo jeszcze w tej chwili. To zdaje się jednak niewątpliwem, że co najmniej znaczna mniejszość klubu nie zaaprobuje paktu i w danym razie nie cofnie się przed wysnuciem wszystkich tej dezaprobaty konsekwencyj, aż do secesji włącznie. Od siły tej mniejszości zależeć też będzie praktyczne wykonanie samego paktu i utworzenie owej większości „trwałej, narodowej i twórczej". Jeżeli bowiem opozycja skupiłaby pod swym sztandarem więcej niż piętnastu posłów piastowych, to wszyscy rachmistrze sejmowi zgadzają się w tem, że wtedy oparta na pakcie większość stałaby się całkowicie niemożliwą.

Jeżeliby pakt Witosowy został przyjęty przez większość klubu, to wedle wszelkiego prawdopodobieństwa opozycyjna grupa Dąbskiego odłoży dalszy ciąg swojej kampanji aż do dnia 6 maja, na który to dzień Dąbski zwołał do Warszawy zjazd ludowców z województwa warszawskiego, w którem wpływy jego są szczególniej silne. Równocześnie jednak na ten zjazd zostały zaproszone organizacje partyjne z całego państwa, tak, że w rzeczywistości będzie to zjazd nie wojewódzki, lecz ogólno-państwowy z zapewnioną jednak przewagą elementów z województwa warszaskiego, idących zgodnie za Dąbskim.

Dopiero na tym zjeździe wytoczony zostanie wielki proces przeciw Witosowi i jego zwolennikom. Wyrok zaś, którego w tym procesie należy oczekiwać, nastręcza mało wątpliwości... I to będzie dopiero moment do proklamowania wystąpienia z klubu Witosa i ukonstytuowania się grupy Dąbskiego, jako nowej partji ludowej. Zależnie od wrażenia, jakie wywrze zjazd oczekiwany i jego przebieg, liczba zwolenników Dąbskiego w klubie może wzróść jeszcze znacznie. Zorjentują się bowiem, po której stronie siła i przyszłość.

Oczywiście tak gruntowne załamanie się Witosa odstraszy także wszystkie inne stronnictwa ludowe, których przywódcy, kierowani temi czy innemi względami, okazywali skłonność do wchodzenia w pakty z prawicą i reakcją. Innemi słowy, zapowiedzi o utworzeniu się owej tak buńczucznie zapowiadanej większości nie są jeszcze bynajmniej takie pewne, jak to jej zwolennicy przedstawiają. (—)

Organ P. S. L. wobec rokowań

Ostatni numer „Piasta" krakowskiego, organu posła Witosa, przynosi wprawdzie dwa artykuły, zajmujące się kwestją utworzenia większości sejmowej, nie daje jednak żadnych wskazówek, ani informacyj, w jakiem stadjum obecnie sprawa ta znajduje się w Sejmie. Artykuł wstępny pod tytułem: „Ludowa i państwowa konieczność", zajmuje się reformą rolną, jako głównym punktem programu stronnictwa ludowego i konieczności państwowej.

„Zupełny zastój w działalności Urzędów ziemskich, łącznie z głównym Urzędem ziemskim — pisze „Piast" — zupełny zanik akcji parcelacyjnej, utrwalił wśród szerokich mas ludności przekonanie, że dotychczasowe metody walki o zmianę ustroju rolnego w Polsce nie były skuteczne i że z niemi trzeba skończyć. Cóż z tego, że komisje okręgowe, czy nawet główna Komisja ziemska, uchwalała wywłaszczenie tych, czy owych majątków, kiedy Sąd najwyższy orzeczenia tych komisyj z reguły uchylał. Cóż z tego, że posiada się ustawę o wykonaniu reformy rolnej, kiedy od roku zgórą o wykonaniu tej ustawy niema mowy. Ani sążniste artykuły w pismach, ani zwalanie winy na to, czy iwo stronnictwo, ani grzmiące przemówienia na wiecach sprawy nie posuwały, bo nie mogły posunąć naprzód. Zrozumiano, że trzeba nowych środków, innych metod, jeżeli reformę rolną, jedno z najtrudniejszych zagadnień społecznych, ma się przeprowadzić, jeżeli szerokie masy ludu, pragnącego otrzymać własne warsztaty pracy na roli, mają dostać ziemię, a nie pocieszać się tylko posiadaniem papierowej ustawy.

„Lud polski nie zrezygnował wcale z reformy rolnej. Przeciwnie. Trzeba to stwierdzić z całą stanowczością, że o ile w czasie walki o przeprowadzenie ustawy o reformie rolnej traktował to zagadnienie, nie wnikając w trudności przeprowadzenia dzieła, o tyle obecnie patrzy na reformę rolną, jako na sprawę już nie tylko swoją, ale ogólno-narodową, ogólno-państwową. Rozumie doskonale, że słowa „tyle Polski, ile ziemi w rękach polskiego chłopa", stanowią niezbitą prawdę, równie ważną dla ludu, jak dla całego narodu, równie ważną dla państwa polskiego, jako takiego".

Myli się tylko organ ludowców, twierdząc, jakoby „Nowa Reforma" była z zasady przeciwną reformie rolnej. Dziennik nasz potrzebę tę uznaje, nie godzi się tylko na takie radykalne jej przeprowadzenie, któreby rujnowało warunki produkcji rolnej i skazywało miasta na wygłodzenie, względnie wywoływało drożyznę, niemożliwą do zniesienia dla szerokich, pracujących sfer ludności miejskiej. O ile więc idzie o przeprowadzenie reformy rolnej, to nikt z demokratycznych i postępowych sfer społeczeństwa naszego nie jest jej przeciwnikiem. Idzie tylko o to, aby akcja ta nie była jednostronną, klasową, lecz uwzględniała także interesa konsumentów.

Drugi artykuł „Piasta" pod tytułem: „Problem tworzenia większości", podpisany przez senatora Białego, zadowalnia się jedynie wykazaniem, że wytworzenie się większości narodowej w Sejmie jest niezbędne dla dalszego toku prac.

„Byłoby najwięcej pożądanem i dla państwa najkorzystniejszem — pisze senator Biały — gdyby **wszystkie polskie stronnictwa** połączyły się do wspólnej pracy dla dobra państwa i ludności i utworzyły wspólny rząd, tak zwany rząd koalicyjny, jaki już raz był w Polsce pod prezydenturą p. Witosa w czasie najazdu bolszewickiego (w roku 1920—1921). Utworzenie takiego rządu jest obecnie niemożliwem. Oświadczył to wyraźnie p. Thugutt, prezes klubu „Wyzwolenie", mianowicie powiedział on, że klub „Wyzwolenie" przystąpi do gabinetu koalicyjnego tylko wtenczas, gdyby bolszewicy zjawili się powtórnie pod murami Warszawy. Wobec braku zgody u jednego stronnictwa polskiego na rząd koalicyjny, rząd taki nie może być utworzonym, a wobec tego większość parlamentarna i rząd może powstać tylko z pewnych stronnictw".

Które stronnictwa jednak dążą do wytworzenia większości i pod jakiemi warunkami, o tem nie mówi p. senator Biały. Milczenie bywa w takich razach wymowne. Widocznie pakt centro-prawa nie został jeszcze sfinalizowany.

Decyzja dotychczas nie zapadła

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 kwietnia.

Wtorkowe obrady „Piasta" w sprawie utworzenia nowego rządu i obalenia rządu naprawy Rzeczypospolitej nie zakończyły również dyskusji. **Opozycja w łonie klubu z każdą chwilą wzrasta** a sądząc z pogłosek, jakie przedostają się na zewnątrz i z listy mówców, przemawiających przeciwko układowi z „Chjeną", **obejmuje ona nazwiska najwybitniejszych posłów ludowych.** Rozpuszczona przez zwolenników paktu pogłoska o pozyskaniu przez posła Witosa poszczególnych posłów opozycji korzyściami osobistemi, okazały się również **nieprawdziwe.**

W dniu dzisiejszym obrady „Piasta" rozpoczęły się o godz. 3 popołudniu. Przemawiał cały szereg posłów. Jako ostatni z zapisanych do głosu mówców przemawiał senator **Bojko,** po którym zabrać ma głos pos. Witos i jeszcze raz zażądać dla paktu aprobaty klubu. W kuluarach sądzą, że **conajmniej 20 członków „Piasta" znajdzie się w opozycji i będzie musiało opuścić klub posła Witosa. Mówią już o organizacji nowej grupy sejmowej, na czele której stanie poseł Jan Dąbski.**

Równocześnie z „Piastem" prowadziły obrady w sprawie nowej większości dwa kluby „ósemki" a to klub „Chrześcijańsko narodowy" Dubanowicza i „Związek lud. nar.". W dyskusji na temat paktu z „Piastowcami" **w klubie Dubanowicza zarysowała się niezwykle silna i energiczna opozycja przeciw zawieraniu sojuszu.** Krążą już nawet pogłoski, że **w klubie chrześcijańsko-narodowym** przyjdzie na tem **tle do rozłamu i 12 członków** opuści obóz „Chjeny". Na czele opozycji w klubie tym stoją ziemianie z byłego zaboru pruskiego a między innymi Al. Chłapowski, Żółtowski, Czartoryski i inni. Jak z listy nazwisk sądzić należy, 12 posłów, którzyby wystąpili z grupy Dubanowicza, nie będzie dla „Chjeny" zbyt wielkim ubytkiem ilościowym, **ale bolesnym ubytkiem materjalnym.** Jeden z posłów „Chjeny" w związku z tą ewentualną secesją wyraził się następująco:

„Nie boimy się utraty 12 niewiernych Tomaszów, ale w chwili, gdy naszych 12 kolegów opuści klub nasz, znajdziemy się w wielkiem mieszkaniu, z którego wyniesiono **meble i kasę!**"

Propozycje niemieckie

Berlin, 25 kwietnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina pod datą 24 bm.: Można uważać za pewne, że Niemcy kontynuują konferencję, mającą ustalić formę i treść próby. — Niemcy poczynią kroki w formie dyplomatycznej i mają zaproponować międzynarodową pożyczkę, natomiast wybitni członkowie gabinetu są zdania, że Niemcy nie wymienią sumy reparacyjnej. Pewnem jest tylko, że Niemcy zakomunikują, że **koła przemysłowe przyjmą gwarancje długu.** Dziś odbędzie prezydjum związku przemysłowców niemieckich posiedzenie, na którem ustalone zostanie stanowisko przemysłu niemieckiego wobec propozycyj niemieckich.

ANGLJA OSTRZEGA NIEMCY.

Wiedeń, 25 kwietnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu pod datą 24 bm.: Rożne nieostrożne wynurzenia ze strony Niemiec i echa tych wynurzeń w Paryżu, skłoniły rząd angielski **do ostrzeżenia Niemiec przed niezrozumieniem mowy lorda Curzona.** Przecenianie mowy lorda Curzona jest tem mniej uzasadnionem, skoro życzenie angielskie, by Niemcy przedłożyły ofertę, było już dawniej znane. — **Rząd angielski buduje most dyplomatyczny, przez to jednak nie wyraził zamiaru pośredniczenia między Niemcami a Francją.**

WYTYCZNE POLITYKI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 25 kwietnia (AW). Przy otwarciu sesji generalnej Rady departamentu Mouse, jaka odbyła się w Bar-le-Duc, wygłosił **Poincare** mowę, w której sprecyzował swoje stanowisko odnośnie do problemów polityki wewnętrznej. Chodziło mu głównie o odpowiedź na zarzuty, iż nie zajmuje się wogóle sprawami wewnętrznemi. Jego oświadczenie zasługuje o tyle na baczniejszą uwagę, że w przyszłym roku odbędą się wybory, których kontury już obecnie się zarysowują. **Poincare jest za rozdziałem kościoła od państwa,** żąda jednak **równocześnie wolności wyznań** i chce **utrzymania moralnej jedności Francuzów.** Oświadcza się **za narodowym charakterem wykształcenia szkolnego, oraz za całkowitą polityczną neutralnością tak nauczycieli jak wszystkich urzędników państwowych, w szczególności prefektów.** Co się tyczy **komunistów,** to Poincare stwierdził, że między komunizmem a obecnym ustrojem społecznym we Francji **istnieje przepaść.** Odnośnie do polityki zagranicznej jest Poincare za utrzymaniem dotychczasowych przymierzy i za lojalnem przeprowadzaniem polityki przymierzy, jednakże z przestrzeganiem wspólnych interesów w duchu pełnego równouprawnienia. Co się tyczy Niemiec, to muszą one zrozumieć, że muszą **respektować traktat pokojowy,** oraz muszą przyjąć odpowiedzialność. Francja następnie musi domagać się trwałych gwarancyj, któreby zapewniły jej **bezpieczeństwo ze strony Niemiec,** gdyż to jest zasadniczym warunkiem pokoju światowego.

Uproszczenie obrad w Lozannie

Lozanna, 25 kwietnia (AW). W kołach delegacji państw sprzymierzonych, biorących udział w obradach nowej konferencji, zaznacza się tendencja do jak największego **uproszczenia rokowań.** Narady będą toczyły się jedynie w podkomisjach i w komitetach rzeczoznawców, tak aby o ile możności uniknąć plenarnych posiedzeń komisji. Fakt jednak, że przedmiotem rokowań będą kontrpropozycje tureckie, omawiane w Londynie, nasuwa przypuszczenie, że będą musiały się odbyć również i plenarne posiedzenia, zwłaszcza że cały szereg spraw terytorjalnych jak problem Marycy i wyspy Castelorizza, musi być definitywnie załatwiony. Naogół koła aljanckie są przekonane, że **korzystny przebieg prac konferencji zależy całkowicie od stanowiska, jakie zajmą Turcy.**

INSTRUKCJA DLA DELEGACJI FRANCUSKIEJ NA KONFERENCJĘ LOZAŃSKĄ.

Paryż, 25 kwietnia. (AW). Według „Temps'a" delegacja francuska na konferencję lozańską będzie kierowała się następującemi wytycznemi: 1) wszystkie uszkodzenia dotychczas uzyskanych praw, **muszą być wynagrodzone;** 2) **obywatele Francji mają się dostosować do potrzeb i życzeń nowej Turcji,** 3) **delegacja będzie starała się uniknąć wszystkiego, coby mogło spowodować konflikt z Amerykanami w dziedzinie gospodarczej.**

WYBORY W LIDZE NARODÓW.

Genewa, 25 kwietnia (AW). Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Rada Ligi Narodów dokonała wyborów uzupełniających. W miejsce profesora Einsteina, który, jak wiadomo, wystąpił z Ligi Narodów, przyjęto na propozycję Bergsona holenderskiego fizyka Lorenza, w poczet członków komisji dla międzynarodowej duchowej współpracy.

JERZY LWOWICZ.

Historja Piotra Clay z Chicago

(Ciąg dalszy).

Po południu snujemy się po bliższych spacerach, wieczorem zbijamy bruki na Höhewegu. Corso mimo pełni sezonu kiepskie.

Dostałem od Pełki jakieś krople, cudowne.

16 sierpnia.

Wyprawa na Jungfrau.

Dojechaliśmy do stacji Eigergletscher i wysiedliśmy, gdyż Pełka chciał zwiedzić zachwalaną grotę lodową. Prawdziwie ładną rzecz. Wspaniałe refleksy świetlne, gdyż słońce prześwieca przez lód.

Pełka improwizował. Bujamy, jak bogowie olimpijscy w eterze.

Po wyjściu z groty spotkała nas awantura. Ubawiliśmy się, jak dzieci.

Urządzono tu na lodowcu tor saneczkowy, zgodziliśmy się na przejażdżkę. Chciałem prowadzić, bo znam się na tem, wziąłem rok temu pierwszą nagrodę. Pełka jednak twierdził, że potrafi równie dobrze kierować.

Ruszyliśmy od startu z początku dobrze, potem trochę w zakosy, wkońcu zupełnie po pijacku. W połowie toru wywróciliśmy kozła „first-class". Doktor nabił sobie kilka monumentalnych guzów, ja mam rozciętą wargę. Ale zabawa była dobra, to grunt.

W restauracji pozwolił Pełka na jeden kieliszeczek wisky, smakował wyśmienicie.

Ruszyliśmy z powrotem na Klein-Scheidegg piechotą, bo pociągu nie mogliśmy się doczekać. W drodze zasłabłem, nie, żebym był zmęczonym, piechurem jestem niezgorszym, ale te góry, to djabelna rzecz.

Jest po drodze mała terasa, z której widzi się w całe[illegible] Jungfrau z Eigerem i Mnichem. Kiedym spojrzał opanowała mnie tak straszna trwoga, że doprawdy opisać tego nie potrafię. Miałem wrażenie, że skały i lodowce wznoszą się w górę i za chwilę runą na mnie, a tu nogi, jak przykute do ziemi.

Przytem ta Jungfrau, jaka ona szalenie podobna do.. mego stróża, tylko jakby jeszcze skrzydła przedhistorycznego potwora.

Przekleństwo!

Z pomocą doktora zlazłem wkońcu na dół, ale chyba już do końca życia nie spojrzę na tę wstrętną i potworną „miss".

Wieczorem.

Weranda hotelu Victria. Siedzimy przy kolacji

— Sir, odezwał się Pełka przy czarnej kawie, wyście mi jeszcze wszystkiego nie powiedzieli. Stwierdzam bez wątpienia u was obciążenie dziedziczne, ojciec epileptyk i alkoholik, nie ukryje się w swojem potomstwie. Jednak, hm, nie macie zaufania do mnie, ale ja czuję, że tam jest u was coś jeszcze na dnie. Pamiętajcie, że lekarz jest równy spowiednikowi co do zaufania w tajemnicach. Przy każdej zaś chorobie psychicznej muszę być bezwarunkowo dobrze obeznany z całą przeszłością pacjenta, aby go skutecznie leczyć.

— Są rzeczy, których lepiej nie tykać, doktorze. W przeszłości niejednego człowieka znajdą się bolesne rzeczy, ale u mnie...

— Jeśli to jednak konieczne, zgoda, usłyszycie wszystko, ale tego przy kawie nie potrafię opowiadać.

— Garçon! Trzy butelki Pommery

— Sir, wam pić nie wolno.

— Jeśli mam opowiadać, to muszę pić. Tylko alkohol zdoła wydobyć ze mnie zeznanie. Odurzyć się muszę, oszołomić. Tej historji nikomu nie opowiadałem, wy będziecie pierwszym. Zgroza mnie na samą myśl o tej opowieści przejmuje, usłyszycie ją odemnie — tylko po pijanemu.

Kelner nalał kieliszki.

Wyrwałem mu butelkę z ręki i wypiłem połowę jednym haustem.

— Szklankę koniaku prędko!

Krew uderzyła mi do głowy, pulsując w skroniach i hucząc, jak młoty kowalskie. Mgła czerwonawa przysłoniła oczy na chwilę, nieznośny kurcz ścisnął mi gardło.

— Teraz, zawołałem przerywanym głosem, teraz... usłyszycie moją historję... historję Piotra Clay z Chicago.

„Jestem bogaty, o tem wiecie, a ludzie zamożni mają całe roje przyjaciół. I ja ich miałem, zawsze i wszędzie gromada złotej młodzieży mnie otaczała. Byli przeważnie u mnie na utrzymaniu. W dwudziestym roku życia popularność imponuje, bezkrytycznie przyjmowałem okrzyki, na moją cześć wznoszone, wierzyłem, że ci ludzie poważają mnie, nie dla pieniędzy, lecz dla mnie.

Ot, głupi młokos!

Rodzice już nie żyli, a stara ciotka nie miała na mnie wpływu żadnego. Karty i pijatyka wypełniały dzień cały.

I tak żyło się kilka lat.

Jednego dnia poznałem się z młodą, przystojną, ale ubogą dziewczyną, Francuzką.

Zakochałem się w niej i zacząłem w jej domu często bywać. Z początku przyjmowała podarunki, jakiemi ją obsypywałem przy sposobności urodzin, imienin, obojętnie, nawet niechętnie, ale ojciec jej — matka już nie żyła — zdawał się być bardzo zadowolonym. Niewątpliwie marzył o cudownej przyszłości.

Niestety — Piotr Clay nie był, nie mógł być — uczciwym człowiekiem

Powiem to krótko. Uwiodłem, a ojciec za to wypędził ją z domu. Wynająłem jej wspaniałe mieszkanie, dałem automobil do dyspozycji.

Ale, sir, ona mnie kochała nie dla pieniędzy, kochała mnie — dla mnie!

Trwała owa idyla kilka miesięcy.

Raz wieczorem zebrało się u mnie kilku moich towarzyszów Po kolacji wzięliśmy się do kart, jak zwykle. Grało się ostro, a ileśmy wypili, o tem milczę, choć to mnie trochę [illegible]. Dziwnie szczęścia nie miałem. W [illegible] godziny straciłem sporą sumę, coś około 60 000 dolarów. Przestałem grać, ale tem gorliwiej zaopiekowałem się kieliszkiem. Tamci zaś grali dalej. Jeden z nich, niejaki Gales, zaczął pokpiwać ze mnie, nazywając mnie skąpcem, [illegible].

Wkońcu zawołał z szydarczym uśmiechem: „Kto ma szczęście w miłości, nie może go mieć w kartach".

— Słuchaj, Piotrusiu, stawiam 10.000 dolarów przeciwko twojej dziewlatce, tej małej May Martin. Jeśli wygram, zostanę u niej przez jedną noc. Zgoda?

Zaczęli się śmiać, jak warjaci.

Krew uderzyła mi do głowy, chciałem porwać łotra za kołnierz i za drzwi wyrzucić

Wtem jeden z obecnych zauważył:

— Dajcie spokój, przecież to jego narzeczona.

Szał mnie ogarnął.

— Narzeczona — krzyczałem — dobrze, pokażę wam. Gates, przyjmuję zakład, w co grapy?

— Bierz, rzekł, podając mi talję kart. Kto wyrzuci wyższą ten wygrał.

Wyciągnąłem kartę i rzuciłem na stół.

Był król.

Z triumfującym uśmiechem spojrzałem dokoła, a zaraz [illegible] opanowało mnie. Byłem pewny wygranej.

Gales chwilę przebierał, poczem zwolna wyciągnął kartę i [illegible] patrzył na mnie.

— Może ci żal, cofnij się, póki czas skąpcze.

Pokaż kartę!

Pokazał — był as.

Upadłem na fotel i zaniosłem się histerycznym płaczem.

Wesołość zapanowała ogólna.

Wypadłem z pokoju, kazałem szoferowi zajechać, poczem wziąłem kapelusz wróciłem do gości.

— Chodźcie, panowie, zawołałem z progu, powieziemy Galesa, ja — drużbuję.

Nie pamiętam, co było dalej, obudziłem się nazajutrz koło południa w swoim pokoju".

Wypiłem szklankę wina

— Czekajcie, doktorze, to jeszcze nie koniec rzekłem, widząc, iż Pełka chce mówić.

„Zbudziwszy się, leżałem przez chwilę, starając przypomnieć sobie ubiegły wieczór. Nie pamiętałem nic, ale jakieś niejasne przeczucie i niepokój opanował mnie — Wreszcie — pamięć wróciła.

(Dok. nast.)

Prezydent Rzeczypospolitej na Pomorzu

Tczew, 25 kwietnia.

(PAT). Dnia 24 bm. o godz. 7.30 z rana udał się p. prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem oraz przedstawicielami władz państwowych i samorządowych z Torunia samochodem do Łysowic, gdzie podejmowany był śniadaniem, wydanem na jego cześć przez państwa Donimirskich. Przed domem powitał prezydenta w krótkich serdecznych słowach gospodarz domu, a pani Donimirska przyjęła dostojnych gości według starego polskiego zwyczaju chlebem i solą. Po godzinnym pobycie w Łysowicach udał się p. prezydent przez Chełmżę, Chełmno, do Świecia. Wszędzie po drodze licznie zebrana **okoliczna ludność witała entuzjastycznie prezydenta Rzeczypospolitej, obrzucając samochód jego kwiatami i wznosząc długotrwałe okrzyki.** Przydrożne domy były ozdobione girlandami i flagami narodowemi. Na drodze wzniesione były liczne bramy triumfalne. Od granic miasta Chełmży eskortowali samochód prezydenta oficerowie rezerwy na koniach, oraz skauci na rowerach.

W Chełmży podczas krótkiego postoju przeszedł prezydent Rzeczypospolitej przed frontem kompanji honorowej miejscowego garnizonu. Na rynku powitał prezydenta imieniem miasta burmistrz Kurzętkowski, ks. Baniecki i dyrektor gimnazjum Bonin.

Prezydent udał się następnie w podróż do **Chełmna.** Po wyjściu z samochodu przeszedł p. prezydent przed frontem kompanji honorowej szkoły podchorążych, poczem przed ratuszem powitany został przez przedstawicieli władz komunalnych, którzy wręczyli gościowi klucze miasta. Licznie zgromadzona publiczność witała p. prezydenta gromkiemi okrzykami. Żegnany owacyjnie, opuścił prezydent Chełmno, udając się przez Wisłę do **Świecia.** W czasie przeprawy przez Wisłę eskortowały statek łodzie wioślarzy. Po przywitaniu na lewym brzegu Wisły przez starostę świeckiego p. Tolika i przejściu przed frontem marynarzy floty Wisły, odjechał p. prezydent **do Świecia, wśród niemilknących okrzyków wznoszonych przez zgromadzoną po drodze okoliczną ludność.**

W **Świeciu** podejmowany był p. prezydent śniadaniem przez państwa Rożyckich, około godz. 14 przybył do **Grodka,** gdzie oglądał turbinę wodną, oraz zwiedził krajową elektrownię wodną. Przed elektrownią wystąpił jeden z robotników, który w szczerych i płomiennych słowach zapewnił p. prezydenta o uczuciach czci, hołdu i miłości, **żywionych dlań przez lud robotniczy.** Po poświęceniu elektrowni przez kanonika Włoszczyńskiego, zabrał głos starosta krajowy dr Wybicki. W krótkich słowach przedstawił historję budowy elektrowni. Następnie p. prezydent dał znak, aby puszczono w ruch maszyny, poczem przecięciem wstęgi oddał na użytek kraju tę ważną placówkę. Po zwiedzeniu tej elektrowni udał się p. prezydent wraz ze swojem otoczeniem na dworzec w Laskowicach, gdzie żegnała odjeżdżającego prezydenta liczna delegacja młodzieży szkolnej oraz tłumy zgromadzonej publiczności.

POBYT W TCZEWIE.

O godz. 16.15 przybył p. prezydent do **Tczewa.** Przywitanie p. prezydenta w Tczewie przez ludność miasta **przybrało formę imponującej manifestacji narodowej na rzecz Polski i jej prezydenta. Ujawnił się niezaprzeczalnie polski charakter tego miasta.** Niezliczone tłumy zalegały plac przed dworcem oraz ulice, któremi przejeżdżał p. prezydent. Na domach rządowych i prywatnych powiewały flagi narodowe. Na ulicach ustawione były szpalery, uformowane przez organizacje i cechy ze sztandarami, przez szkoły, straż ogniową itd. Przy pierwszej bramie triumfalnej, wzniesionej przez miasto, przywitał p. prezydenta burmistrz Wojczyński, wręczając dostojnemu gościowi srebrne klucze miasta, oraz chleb i sól. Następnie udał się prezydent do kościoła parafjalnego, gdzie był na uroczystem „Te Deum". Po odśpiewaniu wśród podniosłego nastroju przez zgromadzoną w kościele publiczność „Boże coś Polskę" p. prezydent opuścił kościół. Przed **kościołem ewangelickim** powóz p. prezydenta zatrzymał się, poczem pastor w otoczeniu członków zboru wygłosił przemówienie, w którem zapewnił p. prezydenta o lojalności obywateli polskich wyznania ewangelickiego miasta Tczewa wobec państwa polskiego i prosił p. prezydenta o opiekę nad zborem ewangelickim. P. prezydent w odpowiedzi zaznaczył, że wszyscy obywatele Rzeczypospolitej polskiej mają zagwarantowaną konstytucją wolność wyznania oraz prawo zachowania swojej narodowości. — Przy następnej bramie triumfalnej wzniesionej przez miejscowe kupiectwo, powitał prezydenta imieniem kupiectwa tczewskiego p. Struczyński, zaś przy bramie, wzniesionej przez rolników poseł na Sejm Mania. Przed starostwem powitał prezydenta starosta Dyckiewicz, który przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i jej prezydenta. Po przedstawieniu się urzędników państwowych i samorządowych udał się p. prezydent Rzeczypospolitej do apartamentów starosty, gdzie udzielał audjencji.

Następnie przed prezydentem odbyła się defilada szkół ludowych i średnich, organizacyj, cechów ze sztandarami, straży ogniowej itd., poczem prezydent zwiedził kolejno szpital św. Wincentego a Paulo, warsztaty kolejowe, szkołę morską, dworzec towarowy Zajączkowo i fabrykę wyrobów metalowych. O godz. 21 starosta Dyckiewicz podejmował p. prezydenta wieczerzą, a o godz. 22 był p. prezydent obecny na raucie, wydanym na cześć dostojnego gościa przez społeczeństwo tczewskie. Podczas rautu rozmawiał p. prezydent między innymi z prezesem Koła polskiego w Sejmie gdańskim, dr Paneckim. O godz. 24 odjechał p. prezydent na dworzec.

Od Administracji

...uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Listy z kraju

Tarnów, 21 kwietnia.

(Z Rady miejskiej. — „Pan Jowialski").

Pod przewodnictwem wiceburmistrza dra Mütza odbyło się 19 bm. posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie przewodniczący wyraził oburzenie z powodu ohydnego mordu, dokonanego na osobie śp. ks. prałata Butkiewicza i wezwał radnych, by uczcili pamięć męczennika przez powstanie, co też Rada uczyniła. W dalszym ciągu swego przemówienia zawiadomił dr Mütz radnych, że na ręce rządu wysłał telegram z wyrazami protestu i oburzenia.

Zkolei przewodniczący zawiadomił Radę o złożeniu mandatu radzieckiego przez r. Stylińskiego z powodu jego wyjazdu na stałe do wschodniej Małopolski. Rada p. Stylińskiemu uchwaliła podziękowanie za dotychczasową owocną pracę w Radzie i poza nią dla dobra miasta i w jego miejsce powołała zastępcę p. Rothenberga. Nadto radni uwiadomieni zostali, że komisarz dla zwalczania drożyzny zamiast pieniędzy, obiecał dla Tarnowa mąkę, na którą trzeba zaciągnąć pożyczkę.

Nastąpił szereg interpelacyj. R. Ciołkosz interpelował w sprawie płac stróżów szkolnych, dr Rappaport w sprawie wypłaty pensyj urzędników miejskich. Dr Mütz w odpowiedzi podkreślił, że pensje zostały wypłacone z wyjątkiem dodatków 60 procent i 33 procent, to jest wypłacono 35 miljonów Mkp.; wyjaśnił nadto, jakie były dochody i podkreślił z naciskiem, że sytuacja finansowa miasta jest wprost rozpaczliwa, bo na 1 maja potrzeba na wypłaty dla funkcjonarjuszów miejskich około 65 miljonów Mkp., a będzie się miało około 25 miljonów Mkp.

R. Skwirut interpelował w sprawie bezrobocia, panującego między robotnikami, występując szczególnie agresywnie przeciw zarządowi dóbr ks. Sanguszków. Mówca poddał ostrej krytyce zarządzenia zarządu, dotyczące zwalniania robotników z zakładów fabrycznych i browaru w liczbie kilku dziesięciu. Jeżeli zarząd robotników nie przyjmie, to interpelant za następstwa nie ręczy. Prosi następnie Radę, by zaapelowała do ks. Sanguszkowej o przyjęcie wydalonych robotników. W sprawie bezrobocia przemawiał r. Pruchnik, domagając się od zarządu dóbr ks. Sanguszków przyjmowania robotników miejskich, a nie wiejskich, i r. Ciołkosz.

Prof. Wojciechowski interpelował w sprawie opłat za gaz, w sprawie drogich biletów tramwajowych, które sprowadzają zanik ruchu, w sprawie wstrętnych stosunków hygjenicznych, panujących w domach na Grabówce, oraz w kwestji drożyzny. Mówca podał szereg przykładów nieuzasadnionej drożyzny środków spożywczych i przedmiotów pierwszej potrzeby w sklepach, restauracjach i jadłodajniach i zażądał od magistratu i starostwa ochrony obywateli. W Tarnowie bowiem kupcy i restauratorzy dyktują możliwie najwyższe ceny, a magistrat i starostwo nie czynią nic, by wyzyskiwanym obywatelom przyjść z pomocą. R. Hutter interpelował w sprawie tramwaju, r. Muniak w sprawie wdów po inwalidach wojennych, a wiceburmistrz dr **Mütz** odpowiadał na poszczególne interpelacje.

Po przystąpieniu do porządku dziennego, załatwiono wynik przetargu na drobne kawałki gruntu, podwyższono opłaty od świateł, wybrano dra Tertila delegatem na walne zgromadzenie i do rady nadzorczej kamieniołomu miast małopolskich. W sprawie dożywiania dzieci uchwalono wnioski magistratu, aby dożywianie prowadzić we własnej administracji, a dla dzieci, wałęsających się po ulicach, otworzyć własną kuchnię. Nadto uchwalono wniosek magistratu na zaciągnięcie pożyczki 3 miljonów Mkp w Kasie Oszczędności, celem zapłacenia należytości szkole przemysłowej, odrzucono prośbę właścicieli realności na Strusinie w sprawie zwolnienia psów łańcuchowych od opłaty gminnej, co wywołało prawdziwą „psią" dyskusję, miejscami niepozbawioną humoru, wreszcie uzupełniono komisję cennikową pp. Schontrochem, Leibem, Bialikiem, Skwirutem i Michalskim.

Uczniowie seminarjum nauczycielskiego męskiego odegrali na scenie „Sokoła" „Pana Jowialskiego" Fredry. Wykonanie młodych amatorów stało na wysokości zadania, to też bardzo liczne audytorjum nie szczędziło oklasków wykonawcom.

KRONIKA

Kraków, 26 kwietnia.

USTALONY PROGRAM PRZYJAZDU MARSZ. FOCHA DO POLSKI w dniu 2 maja zapowiada:

O godz. 7'30 rano powitanie marszałka w Dziedzicach przez reprezentanta rządu i min. spraw wojsk. jen. Sosnkowskiego, który wręczy marsz. Fochowi dekret nominacyjny na marszałka Polski, oraz buławę marszałkowską.

Godz. 7'55 odjazd z Dziedzic, o godz. 8'55 przyjazd do Katowic. Marszałek pozostaje w wagonie. Odjazd o godz. 9.

Do Częstochowy przyjeżdża marszałek o godz. 10'36 i po zwiedzeniu Jasnej Góry o godz. 12 jedzie do Piotrkowa, gdzie przyjeżdża o godz. 13'32, skąd, nie wysiadając z wagonu po 10 minutach wyjeżdża do Skierniewic, dokąd przybywa o godz. 15'09 i nie wysiadając z wagonu wyjeżdża po 8 minutach.

Do Warszawy przybywa marszałek o godz. 16'30. Oficjalne przyjęcie marszałka, jako gościa rządu Rzeczypospolitej przez prezesa Rady min., przedstawicieli władz najwyższych rządowych, cywilnych, wojskowych i samorządowych.

ZEBRANIA KONTROLNE. Trwające od połowy marca zebrania kontrolne rezerwistów z roczników 1883 do 1899 zostały wczoraj w Krakowie ukończone. Przez ostatnie cztery dni zgłaszali się dodatkowo mężczyźni, którzy w oznaczonym terminie z powodu przeszkód nie mogli się stawić.

SPRZEDAŻ CUKRU MIEJSKIEGO. Magistrat krakowski zawiadamia, że cena cukru grysikowego w kramach miejskich oraz w sklepach spółdzielni wynosi 5500 mk. za 1 kg. Zwyżkę cen o 100 marek spowodowało podniesienie opłat transportu kolejowego.

PODWYŻKA CEN WĘGLA. Na mocy umowy, zawartej między delegatami górników oraz pracodawców w ubiegłym tygodniu, uchwalono podnieść płace robotnicze o 10% do końca kwartału. Wysokość podwyżki płac na maj ustali nowa konferencja. Wskutek tego ceny węgla zostały podwyższone o 7%. Podwyżka ta dotyczy węgla grubego (konsumcyjnego), natomiast ceny węgla przemysłowego oraz miału nie uległy żadnej zmianie. Wobec tego nowe ceny przedstawiają się następująco: węgiel górnośląski 213.334 mk. za tonę, dąbrowiecki 191.000 mk. tonę, Siersza 190.900 za tonę, Libiąż i Bory 207.000 mk. za tonę, jaworznicki 174.800 mk. za tonę loco kopalnia. Ceny rozumieją się wraz 15% podatkiem węglowym dla Małopolski. Zaznaczyć należy, że dostawa węgla dla Krakowa jest zapewniona i przedewszystkiem węgla jaworznickiego będzie można dostać każdą ilość, o ile naturalnie niedomagania przewozowe na kolejach nie opóźnią przewozu. W tym kierunku magistrat krakowski niewątpliwie przedsięweźmie wszelkie kroki, które ułatwią zaprowizowanie Krakowa w węgiel.

ZMIANY W REGULAMINIE DLA DOROŻKARZY. Onegdaj toczyła się w magistracie krakowskim konferencja przy udziale członków prezydjum miasta oraz przedstawicieli dyrekcji policji w sprawie poczynienia zmian w regulaminie dorożkarskim. Dodatkowe postanowienia nakładają na woźniców dorożkarskich obowiązek noszenia jednolitego umundurowania. Nadto każdy woźnica będzie musiał być zaopatrzony w metalowy numer porządkowy (prócz numeru dorożki). Wreszcie rozszerzono znacznie sankcje karne dla dorożkarzy, którzy nie przestrzegają obowiązującej taryfy i przepisów dorożkarskich.

ZAMIAST ADMINISTRACJI PODATKÓW, — INSPEKTORATY SKARBOWE. Na zasadzie rozporządzenia min. skarbu krakowska Izba skarbowa zarządza z dniem 30 bm. zniesienie administracji podatków w Krakowie i utworzenie w jej miejsce trzech inspektoratów skarbowych, a mianowicie: inspektoratu skarbowego I. obejmującego dzielnice katastralne 1, 3, 4, 5, 12, 13, 14, 15, 17 i 18, inspektoratu skarbowego II, obejmującego dzielnice katastralne 2, 6, 7, 8, 19 i 20 oraz inspektoratu skarbowego III, obejmującego dzielnice katastralne 9, 10, 11, 21 i 22 miasta Krakowa. Funkcjonowanie nowo utworzonych inspektoratów skarbowych, które mieścić się będą na razie w gmachu przy ul. Krowoderskiej 5, rozpoczyna się od 1 maja br.

ECHO WYBUCHU PRZY UL. STUDENCKIEJ W SEJMIE. Na ostatniem posiedzeniu Sejmu wniosła P. P. S. interpelację w sprawie zbrodniczego zamachu na dom rektora Natansona w Krakowie.

MILJON MK. NAGRODY ZA WYKRYCIE SPRAWCÓW WYBUCHU PRZY UL. STUDENCKIEJ. Jak słychać, czynniki rządowe w Warszawie zainteresowały się tajemniczym wybuchem bomby przed domem rektora Natansona, o czem świadczy zawezwanie prokuratora Brasona w tej sprawie w dniu wczorajszym do Warszawy. Nadto minister spraw wewnętrznych wyznaczył miljon marek nagrody za wykrycie sprawców zbrodniczego zamachu.

Śledztwo policyjne według zapewnienia władz trwa w dalszym ciągu, jednak — jak dotąd — nie wydało pozytywnych rezultatów.

POKRYCIE SZKÓD PO KATASTROFIE LOTNICZEJ. Jak się dowiadujemy, w tych dniach przedstawiciele władz wojskowych, wojewódzkich i miejskich mają odbyć konferencję w sprawie ustalenia szkód, wynikłych z niedawnej katastrofy lotniczej przy ul. Lubicz. Straty, jakie skutkiem katastrofy ponieśli mieszkańcy uszkodzonego domu ma ponieść skarb wojskowy, powodując się względami humanitarnemi. Natomiast dotąd jest spornem, kto pokryje koszta remontu kamienicy.

ZŁOŚLIWE PSY. Od dłuższego czasu na stację pogotowia ratunkowego w Krakowie zgłaszają się niemal codziennie osoby, pogryzione na ulicach przez wałęsające się psy. W ostatnim tygodniu lekarze pogotowia udzielili pomocy kilkunastu osobom, pogryzionym przez psy. Ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców czynniki magistrackie winny dopilnować, by obowiązek kagańcowy był ściśle przestrzegany.

GRASOWANIE RZEZIMIESZKÓW W POCIĄGACH. Na linji kolejowej Kraków—Rzeszów skradziono S. Ehrlichowi pakunek z garderobą wartości około 1 miljona mk., zaś w pociągu między Ząbkowicami a Strzemieszycami na szkodę J. Gizowskiej podobny pakunek wartości 1½ miljona marek.

SEN W CZASIE WIOSENNEJ NOCY. W czasie pięknej nocy księżycowej p. Lucjan Cmoluch usiadł sobie na ławce plantacyjnej, chcąc zaczerpnąć wiosennego powietrza. Po pewnym czasie p. Cmoluch zasnął, a gdy się przebudził, przekonał się, że jacyś spacerowicze wyciągnęli mu z kieszeni portfel ze znaczniejszą gotówką.

Z WDZIĘCZNOŚCI ZA GOŚCINĘ. Do policji doniósł p. Foryś, że niejaki Władysław Krzyściak, którego Foryś przyjął na nocleg, skradł mu przy tej sposobności garderobę wartości 1½ miljona mk., poczem zbiegł.

Z WOZÓW W CZASIE TARGU kradła rozmaite rzeczy znana para złodziejska, Anna Kurowska i Stanisław Nikiel z Dobczyc. Przytrzymanych na gorącym uczynku kradzieży odstawiono do aresztów policyjnych.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. W sobotę, tj. dnia 28 bm. odbędzie się staraniem Tow. Ekonomicznego w sali Izby handl. i przem., ul. Długa 1 o godz. 6 wieczorem odczyt dra Adama Rosego, przedstawiciela w Polsce międzynarodowego Biura pracy przy Lidze Narodów pt. „Struktury i działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy". Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

ODCZYT NA KOLONJE WAKACYJNE. Staraniem III drużyny żeńskiej harcerskiej odbędzie się odczyt druha dra Tad. Strumiłły pt. „Harcerstwo a wychowanie" w sobotę, w sali Kopernika Uniw. Jag. o godz. 6. Bilety wstępu po 1000, dla młodzieży szkolnej po 500 mk. Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek A-B 39): Czwartek, 26 bm. ks. Fel. Hortyński: Z powodu potwierdzenia teorji Einsteina; sobota, 28 bm. dr Mokrnja Grafczyńska: Brahms (z ilustr. muz.); poniedziałek, 30 bm. ks. Fel. Hortyński: Filozofja Bergsona; środa, 2 maja dr A. Klęsk: Tajemne drogi duszy; czwartek, 3 maja: K. H. Rostworowski. W rocznicę 3 maja. — Pocz. o godz. 7 wieczór.

Z kraju i ze świata

POMOC FINANSOWA DLA MIAST. Projekt ustawy o tymczasowem zasileniu finansów komunalnych przyjęty został na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów w końcu ubiegłego tygodnia. Skoro tylko omawiana ustawa znajdzie się w Sejmie, zarząd Związku miast będzie usilnie zabiegał na terenie sejmowym o jak najszybsze rozpatrzenie jej przez komisję i przyjęcie przez plenum.

600 ODZNACZEŃ „POLONIA RESTITUTA". Z Warszawy donoszą: Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywała wnioski w liczbie około 800, odznaczeń orderu „Restituta", których lista ogłoszona będzie dnia 3 maja.

Z OKAZJI ŚMIERCI SENATORA BRAZYLIJSKIEGO RUY BARBOSSY marszałek Sejmu Rataj wysłał do posła pełnomocnego brazylijskiego pismo kondolencyjne, w którem wspomina wielkie zasługi zmarłego oraz jego działalność na korzyść naszej ojczyzny.

PO UCIECZCE BANDYTÓW Z WIĘZIENIA. Z Warszawy donoszą: Z przeprowadzonego przez władze sądowo-śledcze dochodzenia w sprawie ucieczki czterech bandytów z więzienia w Mokotowie okazuje się, że ucieczka ta była dobrze uplanowana i specjalnie wybrano na to noc z soboty na niedzielę, kiedy to pracuje w piekarni tylko czterech więźniów, natomiast w każdą inną noc przebywa tam od 20 do 24 więźniów. Stwierdzono, że dozorca Henryk Ruciński, zanim był zastrzelony, zdołał dać jeden strzał z karabinu, o czem świadczy ślad na murze magazynu, lecz po chwili sam padł przeszyty kulami. Siekiera znajdowała się w piekarni do rąbania drzewa. Dozorca Kurowski, jak i inni, będący na straży w piekarni broni, zgodnie z przepisami, nie posiadali. Pościg za zbrodniarzami trwa w dalszym ciągu.

WYDZIERŻAWIENIE MIEJSKIEGO TEATRU ŁÓDZKIEGO. Z Łodzi donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu magistratu postanowiono przyjąć rezygnację dyrektora teatru miejskiego p. Barwińskiego. Równocześnie magistrat postanowił teatru nadal nie prowadzić, lecz oddać go prywatnemu przedsiębiorcy. W tym celu ogłoszony zostanie w najbliższych dniach konkurs.

GROŹBA STRAJKU W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. Donoszą z Łodzi: Dnia 23 bm. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych w sprawie zarobków w przemyśle włókienniczym. Zebranie odrzuciło projekt podwyżki proponowanej przez przemysłowców i wezwało zarząd główny, aby porozumiał się ze związkiem robotników przemysłu włókienniczego na gruncie łódzkim, celem ponownego omówienia tej sprawy z przemysłowcami. Wreszcie oświadczono, że jeżeli przemysłowcy nie przyjmą żądań delegatów robotniczych, w takim razie zebranie delegatów związku klasowego upoważnia zarząd główny do proklamowania strajku.

TOWARZYSTWO LEKARSKIE W BYDGOSZCZY. Nowo powstałe w Bydgoszczy Towarzystwo Lekarskie rozwija się w szybkiem tempie. Dnia 21 bm. odbyło się drugie z kolei posiedzenie Towarzystwa, przy udziale znacznie zwiększonej liczby członków. Lekarze polscy dotychczas rozbici, a obecnie zorganizowani przez Towarzystwo lekarskie, zdołali na posiedzeniu oddziału bydgoskiego Związku lekarzy Rzeczypospolitej, wbrew opornej mniejszości niemieckiej, przeprowadzić znamienną uchwałę, domagającą się prowadzenia odtąd korespondencji urzędowej i obrad w języku polskim, a nie jak dotychczas, w niemieckim. Dotychczasowy prezes związku dr Reinsdorf i kilku członków zarządu Związku, mówiących wyłącznie po niemiecku, zmuszeni byli ustąpić z zarządu.

PROCES POSŁA BRYLA. Ze Lwowa donoszą: Dnia 26 bm. rozpoczyna się tu rozprawa sądowa na podstawie skargi posła Bryla przeciwko redaktorowi „Kurjera Lwowskiego" p. Jampolskiemu. Sprawa zapowiada się niezmiernie interesująco; p. Jampolski bowiem ma ujawnić szereg sensacyjnych dokumentów. Do rozprawy wezwano w charakterze świadków wiele wybitnych i znanych osobistości ze świata politycznego, urzędniczego i finansowego.

ŚMIERĆ BYŁEGO POSŁA RUSKIEGO. Ze Lwowa telefonują nam: Dnia 21 bm. zmarł w Brzeżanach Tymofiej Staruch, były poseł ruski do parlamentu austrjackiego i do byłego sejmu galicyjskiego.

WŁAMANIE DO KANTORU. Ze Lwowa donoszą: Dnia 22 bm. dokonano we Lwowie włamania do kantoru pod firmą B. Tempel. Sprawcy rozbili kasę, w której stwierdzono brak gotówki w wysokości około miljona marek oraz 1500 akcyj „Gaz ziemny", wartości pół miljarda. Sprawcy mogli dokonać włamania w czasie od soboty wieczorem do poniedziałku rano. Włamywacze musieli być dokładnie obznajomieni z rozkładem kamienicy, gdyż dostali się do kantoru znajdującego się na parterze z I piętra z lokalu czytelni „Vita", gdzie wybili w podłodze dziurę tuż nad kasą i otworem tym weszli do kantoru i tąsamą drogą po dokonaniu włamania wyszli. Policja rozpoczęła energiczne śledztwo, utrudnione jednak brakiem jakichkolwiek śladów.

SKAZANIE OJCOBÓJCY. Donoszą z Lublina: Tutejszy sąd okręgowy, jako sąd doraźny, skazał 21-letniego Wnuczka z Wilkołasów za zamordowanie ojca na karę śmierci. Obrona wniosła prośbę o ułaskawienie.

NARADY MIESZCZAN UKRAIŃSKICH. Ze Lwowa telefonują nam: Onegdaj odbywały się w Przemyślu narady ukraińskich mieszczan w aktualnych sprawach politycznych. W zebraniu wzięli udział delegaci ze Lwowa. Tematem obrad były głównie sprawy ekonomiczne, podniesienie ukraińskiego przemysłu i handlu w Małopolsce wschodniej. Uchwalono zwołać wkrótce zjazd mieszczaństwa ukraińskiego i przystąpić do realnej pracy w kraju.

PROTEST ŚLĄSKICH KATOLIKÓW. Z Pragi donoszą: Zgromadzenie związku śląskich katolików w Czechosłowacji uchwaliło jednomyślnie przyłączyć się do protestu i wyrażenia największego oburzenia całego świata cywilizowanego z powodu niesłychanej zbrodni morderstwa, dokonanego w Moskwie na ś. p. prałacie ks. Butkiewiczu, oraz z powodu najniesprawiedliwszego wyroku na ks. arcyb. Cieplaka i innych zasądzonych księży katolickich.

RUCH ANTIŻYDOWSKI NA UNIWERSYTETACH RUMUŃSKICH. Jak donosi „Wiener Morgen Zeitung", uchwała wykonawczego komitetu studentów rumuńskich, który oświadczył się za zajęciem stanowiska wyczekującego w sprawie wykładów na uniwersytetach, wywołała niezadowolenie w kołach studenckich. Słuchacze uniwersytetu w Temeszwarze i Koloszwarze bojkotują nadal uniwersytet, w czem doznają również poparcia ze strony studentów uniwersytetu bukareszteńskiego. Studenci rumuńscy domagają się wypuszczenia na wolność aresztowanych swojego czasu za ekscesy antiżydowskie słuchaczy. Ostatnio doszło znowu do poważniejszych wykroczeń antiżydowskich. Rektorat nosi się nawet z zamiarami odbywania wykładów przy asystencji policji. W związku z tem odbywa ministerstwo oświaty narady z profesorami, dla zapobieżenia na przyszłość powtórzeniu się wykroczeń i niepokojów na uniwersytecie.

STOWARZYSZENIA RELIGIJNE W ROSJI. Z Moskwy donoszą: Komisarjat ludowy dla sprawiedliwości zatwierdził ustawę o stowarzyszeniach religijnych, jeżeli liczba członków takiego stowarzyszenia przekracza 50 osób, a statuty nie sprzeciwiają się konstytucji. Stowarzyszenie otrzymuje prawa na równi ze wszystkiemi innemi stowarzyszeniami, może zawierać umowy i zbierać składki.

ZGON WIELKIEGO KSIĘCIA SASKO-WEJMARSKIEGO. Z Wejmaru donoszą, że zmarł tam wielki książę sasko-wejmarski.

KATASTROFA LOTNICZA. Z Londynu donoszą 24 bm.: Koło Grantham spadł samolot wojskowy z wysokości 100 metrów i spalił się. Dwóch oficerów poniosło śmierć. Samolot zniszczony.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW TRANSPORTOWYCH MORSKICH — jak donoszą z Nowego Yorku — liczący 126 000 ludzi, ogłosił wezwanie do strajku z dniem dzisiejszym.

ZMARLI.

— Erazm Tomasz Łodziński, emerytowany radca kolejowy, wybitny inżynier, znany zaszczytnie w sferach kolejowych, umarł 20 bm. w Bochni w 67 roku życia. Pogrzeb odbył się w ubiegłą niedzielę.

Ś. p. Tomasz Łodziński był jednym z najzdolniejszych inżynierów kolejowych w Małopolsce, ceniony dla swej wiedzy i zalet charakteru zarówno przez władze, jak przez kolegów. Od dłuższego czasu, przeszedłszy na emeryturę, pracował jednak w swoim zawodzie. Był on teściem posła naszego w Sofji, p. Tadeusza Grabowskiego.

— Dr Stanisław Bieliński, jeden z najstarszych adwokatów w Małopolsce, b. syndyk Wydziału krajowego, uczestnik powstania z roku 1863, zmarł we Lwowie w 81 roku życia. W swoim czasie przeprowadzał ś. p. Bieliński z ramienia Wydziału krajowego przejęcie przez kraj i miasto Wawelu od władz austrjackich.

— Władysław Klepacki, handlowiec, zmarł w Krakowie, licząc 31 lat życia. Zmarły był długoletnim współpracownikiem firmy „Hawełka" i swoją pracowitością, tudzież uczciwością, pozyskał sobie uznanie zarówno ze strony firmy, jak ze strony kupującej publiczności.

Józef Czauderna, delegat głównego urzędu likwidacyjnego, zmarł onegdaj we Lwowie w 63 roku życia. Zmarły związany był ze Lwowem i z jego dziennikarstwem węzłami gorącej sympatji. Sam chętnie imał się pióra. Przez pewien czas kierował administracją „Dziennika Polskiego" i współpracował w ciężkich latach powojennych przy prowadzeniu konsumu dziennikarskiego.

PROGNOZA NA CZWARTEK. Zachmurzenie zmienne, nieco cieplej, wiatry w kierunku południowym, miejscami niewielkie opady.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4558 Roman Grandowski w Skawinie; 4559 Władysław Walas w Dobczycach; 4560 Wydział cechu krawców krakowskich; 4561 W dniu imienin Kaz. Wołodkowicza, prokur. Ziem. Sp. handl. w Krakowie — urzędnicy; 4562 Piotr i Katarzyna Szewiotowie Kraków; 4563 Wanda i Władysław Jangustynowie; 4564 Pamięci dr Mieczysława Dunina Wąsowicza; 4565 Willis H. Booth New York; 4566 William Butterworth Moline Ill; 4567 Harry A. Black Salveston Teras; 4568 Hovard E. Coffin Detroit Mich.; 4569 Frank H. Johnstone Newbritan Com; 4570 Basil Gawin Boston Mass.

MIECZYSŁAW MÜNZ

nasz znakomity pianista, wystąpi u nas po sukcesach, odniesionych w Ameryce, dziś tj. we czwartek, 26 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dyrekcja teatru miej. nabyła prawo wystawienia sztuki bardzo głośnego obecnie autora włoskiego L. Pirandella pt. „Sześć osób dramatu w poszukiwaniu autora". Ta niezwykle oryginalna nowość, grana obecnie w Paryżu w Theatre de Champs Elysees, wejdzie już niebawem na repertuar. Rozpoczęto również przygotowania do wystawienia poematu dramatycznego najwybitniejszego obok d'Annunzia poety włoskiego Sema Benellego pt. „Uczta szyderców", przełożonego przez W. Mirandolę. Wystawę sztuki, rozgrywającej się we Florencji w dobie panowania Wawrzyńca Wspaniałego, komponuje Iwo Gall. Repertuar teatru im. Słowackiego na najbliższe dni zajęty jest wyłącznie „Zmartwychwstaniem".

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek 26 bm. wystąpi gościnnie w „Traviacie" znakomita sopranistka scen zagranicznych Ewa Bandrowska, która ostatnio w Warszawie, Poznaniu i Lwowie zdobyła niezwykły sukces; resztę doborowej obsady stanowią pp. Stępniowski, Romanowski i i. W piątek, 27 bm niezrównana, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem operetka „Dookoła miłości". W sobotę 28 bm. drugi występ Ewy Bandrowskiej w jednej z najlepszych jej partyj tj. Mimi w „Cyganerji"; resztę obsady stanowią pp. Pietroń, Romanowski, Mazanek, Mazurek i i.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś (czwartek) występuje gościnnie bohater teatrów warszawskich Józef Węgrzyn w komedji B. Winawera „R. H. Inżynier". Premjera „Wesela Arletty" w poniedziałek 30 bm.

„W NOC WIOSENNĄ", fantastyczna baśń dla dzieci zostanie odegrana w sobotę, dnia 28 bm. po południu w teatrze przy ul. Rajskiej. Czysty dochód na kolonje letnie dzieci robotniczych. Zarówno cel, jak i treść przedstawienia zasługuje na gorące poparcie. Bilety do nabycia w księgarni M. Skulskiej przy ul. Szewskiej, zaś w dniu przedstawienia w kasie teatralnej.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 26 bm. po poł.: „Romantyczni"; wieczorem „Zmartwychwstanie".
Piątek, 27 bm.: „Zmartwychwstanie".
Sobota, 28 bm.: „Zmartwychwstanie".
Niedziela, 29 bm. po poł.: „Czupurek"; wieczorem: „Zmartwychwstanie".
Poniedziałek, 30 bm.: „Zmartwychwstanie".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Czwartek, 26 bm.: „Traviata".
Piątek, 27 bm.: „Dookoła miłości".
Sobota, 28 bm.: „Cyganerja".
Niedziela, 29 bm. po poł.: „Dookoła miłości"; wieczorem „Madame Butterfly".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek, 26 bm.: „R. H. Inżynier".
Piątek, 27 bm.: „R. H. Inżynier".
Sobota, 28 bm. po poł.: „Szkoła kokot"; wieczorem „R. H. Inżynier".
Niedziela, 29 bm. po poł.: „Sublokatorka"; wieczorem „R. H. Inżynier".
Poniedziałek, 30 bm.: „Wesele Arletty".

Z sali sądowej

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Kraków, 26 kwietnia.

Wczoraj w krakowskim sądzie wojskowym toczyła się rozprawa przeciw Adolfowi Stillerowi, szer. I pułku strzelców podhal., oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia, kradzieży i oszustwa. Stiller w październiku 1921 i w maju 1922 przywłaszczył sobie różne rzeczy wojskowe, zaś w lipcu 1922 zabrał towarzyszowi broni spodnie z zegarkiem złotym i portfel z gotówką. Po tej kradzieży uciekł z koszar i legitymował się fałszowaną kartą urlopową.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok skazujący Stillera na 1 rok więzienia.

Rozprawie przewodniczył podp. dr Szafrański, oskarżał major dr Juszczak, bronił oskarżonego dr Leop. Suesser.

PARA MŁODOCIANYCH KOMUNISTÓW PRZED SĄDEM.

Lwów, 24 kwietnia.

Wczoraj rozpoczął się we Lwowie przed trybunałem proces o zdradę stanu przeciw Wilhelmowi Herschdörferowi, liczącemu 21 lat, abiturjentowi gimnazjalnemu i Chaji Stein, lat 22, bez zajęcia. Podają oboje, że są bezwyznaniowymi.

W dniu 25 listopada ubiegłego roku aresztowano we Lwowie Chaję Stein wraz z walizką, wypełnioną pismami treści komunistycznej. Śledztwo ustaliło, że Steinówna znała się w Przemyślu z Herschdörferem i pracowała z nim konspiracyjnie dla szerzenia komunizmu, dalej że Herschdorfer, jako członek tajnej organizacji komunistycznej, organizował związek młodzieży przemyskiej. Potem miał ten związek rozszerzyć swoją działalność na cały teren Małopolski, a wreszcie związać się z organizacją młodzieży komunistycznej całej Rzeczypospolitej.

Herschdörfer przyznaje się, że jest wyznawcą komunizmu, a przemówienia jego i wygłaszane zasady świadczą raczej, że jest zupełnym analfabetą politycznym. Osk. Steinówna przyznaje, że przylgnęła do idei komunistycznej. Znalazła w niej odpowiedź na zagadnienia, jakie ogarniały jej umysł z powodu stosunków rodzinnych. Rodzice ortodoksi, matka zupełna analfabetka, nie pozwolili jej czerpać ze źródeł nauki, do której się rwała. Ojciec budził dzieci już nad ranem i kazał im się uczyć hebrajszczyzny, ale one uczyły się potajemnie języka polskiego i innych przedmiotów. Oskarżona też uczyć się musiała potajemnie; chodziła na zgromadzenia, czytała broszury. W związku z oskarżeniem nie chce się jednak przyznać do propagandy komunistycznej, ani do współpracy z Herschdörferem.

Jak ze Lwowa telefonują, Wilhelm Herschdörfer skazany został na trzy lata więzienia, obostrzonego postem i twardem łożem co kwartał, zaś współoskarżona Chaja Stein na 10 miesięcy ciężkiego więzienia z postem co miesiąc i twardem łożem. Obojgu zaliczono 5 miesięcy więzienia śledczego.

Z komisyj sejmowych

Warszawa, 25 kwietnia (Tel. wł.) Komisja **rolna** uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę **o zcalaniu gruntów** z wyłączeniem artykułu, że gospodarstwa, z gruntów zcalonych, przekraczające 45 hekt., nie mogą podlegać podziałowi. Artykuł ten odesłano do specjalnej podkomisji.

Komisja **walki z drożyzną** odrzuciła wnioski p. Diamanda o wprowadzeniu urzędu gospodarczego i zakazie wywozu wszystkich środków żywności, tkanin i skór. Za **odrzuceniem** wniosku głosował Z. L. N.

Komisja **skarbowa** odrzuciła degresję podatku gruntowego. Uchwalono wniosek podkomisji budżetowej, w myśl którego progresja zostaje ustalona następująco: od przedsiębiorstw od 60—100 morgów 10 proc., od 100—300 20 proc., od 300—1500 morgów 30 proc., od 1500—2500 morgów 70 proc., od 2500—3500 morgów 90 proc., od 3500—5000 morgów 110 proc., powyżej 5000 morgów 120 proc.

Komisja zniosła w Królestwie od 1 bm. „podymne", przyczem w Małopolsce zwolniono od podatku budynkowego domy mieszkalne o jednej izbie.

W podkomisji budżetowej oświadczył przedstawiciel min. skarbu, że obecnie **zasadnicza poprawa bytu urzędników nie jest do przeprowadzenia**. Ministerstwo skarbu **nie może na ten cel użyczyć kredytów**, a to ze względu na naprawę skarbu. Ustawa nie może także objąć dziennie płatnych **pracowników kolejowych** w liczbie 7200, równającej się statutowym.

Komisja **prawnicza** uchwaliła wniosek o rozszerzenie amnestji na przestępstwa **karne i polityczne**.

W komisji **wojskowej** oświadczył szef lotnictwa, jen. Levegue, że **katastrofa lotnicza w Krakowie** została wywołana niedopuszczalną, ze względu na stan aparatów, **„akrobacją"**. Po śledztwie zarządzono **zmiany w krakowskim pułku lotniczym**. Z powodu katastrofy lotniczej w Łucku, **winnych oddano pod sąd**. W przyszłości na popisy lotnicze wymagane będzie **pozwolenie min. spraw wojsk**. Lotnictwo polskie, na podstawie dokonanej inspekcji, jest tego rodzaju, że w najbliższym czasie **stanie na wysokości zadania**. Ministerstwo spraw wojskowych popierałoby inicjatywę prywatną w sprawach lotnictwa.

OBRADY W SPRAWIE KOMPETENCJI SEJMU I SENATU.

Z Warszawy donoszą 24 bm.: U marszałka Sejmu, Rataja, odbyła się konferencja prawników dla wyjaśnienia wątpliwości, jakie wysuwa artykuł 35 konstytucji. Wątpliwości te są następujące: 1) czy projekt, odrzucony przez Senat, **może być wzięty powtórnie pod obrady Sejmu**; 2) jakie są **konsekwencje** odrzucenia przez Sejm większością, mniejszą niż 11/20 poprawki, proponowanej przez Senat?

W obradach wziął udział, jako przedstawiciel nauki, prof. Władysław Leopold Jaworski i prof. Zygmunt Cybichowski, ze strony Sejmu pp. Głąbiński, Dubanowicz, Kiernik, Marek, Hartglas i Thugutt, ze strony Senatu marszałek Trąmpczyński i senatorowie: Baliński, Nowodworski, Buzek, Koener i Liebermann, jako zastępca senatora Siedleckiego.

Rezolucja Piasta

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 kwietnia.

O godz. 10 wieczorem zakończył klub P. S. L. Piast trzechdniowe swoje obrady, **przyjmując 47 głosami rezolucję posła Dubiela** następującej treści:

„Klub P. S. L. przyjmuje sprawozdanie prez. Witosa z rokowań w kierunku utworzenia większości w Sejmie **do zatwierdzającej wiadomości. Klub** upoważnia prezydjum **do sfinalizowania pertraktacyj, dotyczących większości i utworzenia rządu"**.

Przeciwko tej rezolucji wypowiedziało się 14 następujących posłów: Dąbski, Wyżykowski, dr Polakiewicz, pułk. Miedziński, Wolski, Ant. Anusz, Bujak, Bosacki, Wysłouch, Bogusławski, Dobrucki, Dubecki. Nadto stwierdzić należy, że na posiedzeniu wieczornem nie było obecnych 23 posłów, których stanowisko **nie jest znane**. Część z nich nadesłała na ręce prezydjum klubu oświadczenia już to za rezolucją posła Dubiela, jużto przeciwne niej. Dwóch posłów wstrzymało się od głosowania. Należy dalej zaznaczyć, że przyjęcie rezolucji posła Dubiela odbyło się **bez entuzjazmu, a zwycięstwo posła Witosa należy traktować jako pyrrusowe.**

W chwili obecnej punkt ciężkości nie leży bowiem w samem przyjęciu rezolucji, ale **w jej wykonaniu**. Pos. Witos będzie miał **ciężkie zadanie do rozwiązania**. Już bowiem tworzenie większości arytmetycznej nie jest w obecnych stosunkach prawdopodobne. Wiadomo już, że w grupie Dubanowicza, liczącej dwudziestu kilku posłów, połowa pod wodzą najwybitniejszych przywódców wypowiedziała się **przeciw sojuszowi pod auspicjami prezesa Piasta.**

KOMITET POLITYCZNY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 25 kwietnia (PAT). Dziś obradował komitet polityczny Rady ministrów nad **kwestją kresów wschodnich i projektem konkordatu**. Na jutrzejszem posiedzeniu Rada ministrów rozpatrzy projekt ustawy w sprawie przydzielenia kompetencji ministra spraw wewnętrznych wykonywania prawa i opieki państwowej w sprawach wyznaniowych, oraz projekt statutu organizacyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych.

WNIOSKI CO DO WYKONANIA REFORMY ROLNEJ.

Warszawa, 25 kwietnia (PAT). „Przegląd Wieczorny" donosi, że rząd opracował szereg wniosków co do **wykonania reformy rolnej.** Dwa z nich będą prawdopodobnie jutro rozpatrywane w Radzie ministrów, mianowicie projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie i projekt ustawy o sfinansowaniu parcelacji i osadnictwa.

POSEŁ ANGIELSKI MAX MUELLER W TARNOPOLU.

Ze Lwowa telefonują nam: Pos. angielski **Max Mueller** przyjmowany był bardzo serdecznie w Tarnopolu. Na dworcu powitał posła wojewoda tarnopolski Zawistowski oraz przedstawiciele władz wojskowych i miejskich. Wieczorem odbył się obiad, wydany przez Województwo na cześć gościa.

KRWAWE POWSTANIE W ROSJI.

Russpr. donosi z Ekaterynodaru, że oddziały powstańców **zajęły miasto Noworosyjsk** w nocy z 9 na 10 kwietnia. W zdobytem mieście powstańcy **wyrznęli wszystkich komunistów** i znaczną liczbę funkcjonarjuszów sowieckich. Nieliczną załogę sowiecką rozbrojono podczas snu; nie broniła się prawie wcale. Zaraz nazajutrz sowiet ekaterynodarski wysłał w kierunku Noworosyjska znaczne siły wojskowe. Dnia 12 kwietnia kawalerja i piechota sowiecka **zaatakowały Noworosyjsk** z kilku stron i po zaciętych walkach na przedmieściach i na ulicach miasta **powstańców wyparto.** Źródła sowieckie podają, że w ciągu swego pobytu w Noworosyjsku powstańcy rozstrzelali i powiesili do 450 osób.

Walka trwa w dalszym ciągu w kierunku Tuspse i Majkopu; kawalerja sowiecka naciera na tylne straże powstańców. W Moskwie zapewniają, że oddziały, które zajęły Noworosyjsk, składały się z kozaków kubańskich, dezerterów armji czerwonej, włościan czarnomorskich, oraz licznych żołnierzy i oficerów byłej armji Denikina, dotychczas ukrywających się w górach kaukaskich.

REPUBLIKA ZAKAUKASKA.

Z Tyflisu donoszą:

Komisarz spraw zagranicznych federacji zakaukaskiej wysłał do wszystkich dyplomatycznych przedstawicielstw notę z oficjalnem zawiadomieniem o utworzeniu republiki zakaukaskiej na podstawie politycznej, gospodarczej i wojskowego zjednoczenia Asserbajdżanu, Armenji i Gruzji.

REORGANIZACJA SOWIETÓW.

Moskwa, 25 kwietnia. (AW). Jako konkretny rezultat dwunastego zjazdu rosyjskiej partji komunistycznej spodziewane jest zlanie się „Wniesztorga" z „Gostorgiem" w wyższą Radę gospodarstwa narodowego. (WSNCH). Na czele połączonego komisarjatu **stanąć ma Trocki, który jednocześnie dąży do zatrzymania w swem ręku komisarjatu wojennego.** Przy osobie kierownika nowego komisarjatu ustanowione byłoby kolegjum, składające się z czterech osób. W skład tego kolegjum mają wejść między innymi: Bogdanow i Krasin. Do zadań Krasina należałoby w dalszym ciągu misja specjalnej pieczy nad stosunkami ekonomicznemi z zagranicą.

PRZECIW TERORROWI W ROSJI.

Wedle doniesień ze źródeł moskiewskich, Cziczerin, Krasin i komisarz ludowy dla finansów Krestinski, zaprotestowali energicznie **przeciwko** przywróceniu regime'u w Rosji, oświadczając, że taktyka teroru pozbawi sowiety pozyskanego zaufania za granicą. Krasin oświadczył, że ustąpi, gdyby polityka teroru miała być nadal stosowaną.

ROKOWANIA ANGIELSKO-NIEMIECKIE.

Londyn, 25 kwietnia (PAT). „Daily News" donoszą, że **rokowania angielsko-niemieckie** toczą się dalej w żywem tempie. Rząd angielski zawiadomił w Berlinie, że byłoby wskazane, by suma reparacyjna 30 miljardów marek, objęta propozycją Bergmanna, została **podwyższona.**

BURZLIWE SCENY W PARLAMENCIE RZESZY.

Berlin, 25 kwietnia (PAT). Wczoraj w parlamencie Rzeszy podczas dyskusji nad projektem ustawy o zgromadzeniach przyszło do **burzliwych scen.** Socjaliści i komuniści rozpoczęli **obstrukcję.**

POROZUMIENIE MIĘDZY ANGLJĄ A TURCJĄ.

Lozanna, 25 kwietnia (PAT). Na wczorajszej konferencji komisji politycznej stwierdzono **porozumienie między Anglją a Turcją** w sprawie granic w Iraku, obowiązujące na przeciąg jednego roku. W ciągu tego czasu sprawa granic ma być **definitywnie załatwiona.**

TURCJA WOBEC FRANCJI.

Londyn, 25 kwietnia (AW). „Morning Post" donosi z Konstantynopola, że rząd turecki nosi się z zamiarem **załagodzenia nieporozumienia, jakie zaznaczyło się w jego stosunkach z Francją wskutek koncesji Chestera.** Mianowicie Francja ma otrzymać innego rodzaju koncesję kolejową, **jako odszkodowanie.** Pod tym względem wchodzi w rachubę linja kolejowa Eskiszehir - Brussa - Panderma. Francja ma również otrzymać koncesję na rozbudowę portu w Pandermie.

RUCHY WOJSK TURECKICH.

Paryż, 25 kwietnia. (AW). Nadeszła tu wiadomość o wielkich koncentracjach wojsk tureckich na granicy syryjskiej. „Temps", omawiając to we wstępnym artykule, skierowuje ostrzeżenie pod adresem Turków, podkreślając między innemi, że **groźby wojenne z ich strony przyczynią się do dużego zmniejszenia się sympatyj francuskich dla Turcji.** Francuskie koła polityczne uważają to zachowanie się Turków za bardzo nieprzyjemną przygrywkę do obrad lozańskich.

PRZESILENIE W JUGOSŁAWJI.

Grac, 25 kwietnia (PAT). „Tagespost" donosi z Belgradu, że Pasicz wczoraj **złożył stanowczo mandat** utworzenia gabinetu w ręce korony. Wieczorem król odbył konferencję z Pribicewiczem i z ministrami radykalnymi, w sprawie możliwości **rozwiązania przesilenia.**

ZATARG CZESKO-WĘGIERSKI.

Preszów, 25 kwietnia (AW). Zamknięcie granicy czesko-słowacko węgierskiej zostało całkowicie przeprowadzone. Jako pierwszy etap zapowiedzianych urzędowo środków, nastąpiło **wydalenie przez tutejszą dyrekcję policji 6 węgierskich obywateli,** którzy muszą opuścić terytorjum czeskosłowackie w przeciągu 24 godzin. Wydalania nastąpią stopniowo. Ogółem **ma być wydalonych po za granice Czechosłowacji 64 obywateli węgierskich.** Czechosłowaccy członkowie mieszanej komisji granicznej zatrzymują się obecnie tylko na terytorjum czechosłowackiem; dotychczas nie nastąpiło jeszcze całkowite ich usunięcie się. Co się tyczy komunikacji towarowej z Węgrami, pozostaje ona na razie bez ograniczeń.

Praga, 25 kwietnia (AW). „Lidove Noviny" podają, że wstrzymanie komunikacji między Węgrami a Czechosłowacją, które zarządził gabinet praski, **należy uważać jako represję ze strony czeskosłowackiej za zamordowanie czeskosłowackiego urzędnika granicznego finansowego.** Rząd odwołał czeskosłowackich zastępców z czeskosłowacko-węgierskiej komisji granicznej na Rusi Karpackiej.

STANY ZJEDNOCZONE WOBEC SPRAW EUROPEJSKICH.

Paryż, 25 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: Na zebraniu wydawców dzienników prezydent Harding oświadczył się definitywnie **za wysłaniem przedstawicieli Ameryki do międzynarodowego trybunału w Hadze,** podnosząc, że trybunał ten nadaje się do usuwania tarć, które mogłyby doprowadzić do wojny, a dalej że trybunał ten mniej podlega wpływom, niż sąd rozjemczy. Dalej oświadczył Harding, że rząd definitywnie **zaniechał myśli przystąpienia do Ligi Narodów** i Stany Zjednoczone nawet pośrednią drogą **nie przyłączą się do Ligi.**

ANGIELSKO-BELGIJSKI TYDZIEŃ PRZYJAŹNI.

Londyn, 25 kwietnia (AW). Według informacji „N. Fr. Presse" zainteresowanie opinji publicznej w Anglji, skierowuje się obecnie na **belgijsko-angielski tydzień przyjaźni.** Punktem kulminacyjnym uroczystości tego tygodnia, jakie odbywają się z okazji odsłonięcia pomnika ku czci poległych angielskich marynarzy w czasie wielkiej wojny w Zeebruegge, **będą mowy, wygłoszone na bankiecie w Brukseli przez króla belgijskiego i księcia Walji.** W sferach miarodajnych angielskich zaznaczają, że mowy te mają specjalne znaczenie polityczne.

Różne wiadomości polityczne

WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLSKICH WE WŁOSZECH zwiedzała dnia 25 bm. zakłady elektryfikacyjne w Terni. W czasie śniadania dyrektor zakładów wygłosił mowę, w której podniósł siły żywotne narodu polskiego i włoskiego. Poseł Zamorski, odpowiadając, wskazał na niespożytą energję Włoch w czasie wojny, rozwiniętą celem pokonania wroga, a po wojnie ujawnioną w dziele odbudowy. Następnie wycieczka zwiedzała katakomby i termy Caracalli. Wieczorem w Instytucie Europy wschodniej odbył się bankiet, w którym wziął udział poseł polski przy Kwirynale, Zaleski. Gości powitał przewodniczący Palmieri, a Giannini w przemówieniu podniósł konieczność bliższego poznania Europy wschodniej. Redaktor Rosner wskazał, że Polska pragnie, aby była bliżej poznaną, gdyż wtedy będzie oceniona. O godz. 22 wycieczka polska wyjeżdża do Genui.

NOWY PROCES ANTIPOLSKI. Niebawem rozpocznie się w Moskwie nowy proces antipolski. Na ławie oskarżonych zasiada p. Jabłońska i 12 sióstr Zgromadzenia Franciszkanów, które pracowały w Zakładach wychowawczych w Petersburgu.

ODROCZENIE PROCESU PATRJARCHY TICHONA. Z Moskwy donoszą, że proces patrjarchy Tichona został chwilowo odłożony ze względu na oświadczenie prokuratora moskiewskiego, że zamierza połączyć sprawę patrjarchy Tichona ze sprawą biskupa Teodozjusza i arcybiskupa Nikandra.

Jak się uzyskuje paszporty za granicę

Chcąc uzyskać paszport na wyjazd za granicę państwa, należy wnieść podanie (ostemplowane na 200 Mkp.) do starostwa. Do podania wymagane są następujące załączniki (ostemplowane na 50 Mkp.): 1) świadectwo kwalifikacyjne, wystawione przez powiatową komendę policji państwowej; 2) poświadczenie powiatowej komendy uzupełnień, o ile idzie o obywateli w latach od 18 do 40 lat, na dowód, że spełnili zadość obowiązkowi powszechnej służby wojskowej; 3) poświadczenie inspektora skarbowego na dowód, że zapłacono obowiązujące podatki; 4) świadectwo przynależności z gminy na dowód, że się jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej; 5) metrykę urodzin. 6) Nadto dołącza się dwie fotografje: jedną na paszport, drugą na świadectwo kwalifikacyjne.

Załączniki składa się w biurze paszportowem starostwa, jednocześnie z podaniem o paszport i uiszcza się opłatę, wynoszącą obecnie kwotę 6 000 Mkp., oraz kwotę 150 Mkp. na blankiet paszportowy, a starostwo w przeciągu kilku dni paszport przygotuje.

O ile idzie o paszport amerykański, to uzyskanie jego podlega obostrzeniom, przepisanym ustawami emigracyjnemi amerykańskiemi.

W szczególności petent musi przed wniesieniem podania o paszport przedstawić w biurze paszportowem w starostwie dokument amerykański, t. zw. „Affidavit" od krewnych z Ameryki. Biuro paszportowe przesyła „Affidavit" urzędowo do państwowego urzędu emigracyjnego w Warszawie, który na owym dokumencie oświadcza swoją zgodę na wyjazd, a następnie przesyła ten dokument z powrotem starostwu. Gdy się już ma na to pozwolenie, wnosi się do starostwa podanie wraz z wymienionemi wyżej załącznikami, oraz składa się opłaty, a starostwo paszport wygotowuje. Gotowy już paszport musi być wizowany przez amerykański konsulat w Warszawie. W tym celu należy zwrócić się pisemnie do konsulatu (załączając kopertę omarkowaną na odpowiedź) w Warszawie z prośbą o wyznaczenie dnia i numeru kolejnego, celem stawienia się w konsulacie po wizę. Po otrzymaniu numeru (konsulat przysyła wprost na ręce petenta), musi petent na oznaczony dzień udać się do Warszawy i tam, po złożeniu opłaty w dolarach, otrzymuje wizę i z tą chwilą ma wolny wyjazd.

Dział ekonomiczny

BILANS POLSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO ZA ROK 1922.

W „Kurjerze Polskim" zamieścił p. W. Waligóra artykuł, zaopatrzony w bardzo szczegółowe daty statystyczne, zebrane przez min. przemysłu i handlu o ruchu kopalnianym i rafineryjnym w Polsce w roku 1922, na podstawie których oblicza wysokość kapitałów, inwestowanych w przemyśle naftowym, oraz wartość produkcji, celem zestawienia bilansu tego przemysłu w Polsce w roku ubiegłym.

Ogólną wartość inwestycyj w przemyśle kopalniano-rafineryjnym ocenia p. Waligóra minimalnie na 100.000.000 dolarow, bez uwzględnienia kapitału obrotowego, oraz urządzeń składowych dla handlu gotowemi produktami. Wysokość dochodu przedsiębiorstw kopalnianych z produkcji naftowej wynosi 46.558 cystern ropy w sumie 7 miljonów 190 tysięcy dolarów, to jest około 10 procent brutto zysku na inwestowany w wierceniach kapitał, bez uwzględnienia kosztów eksploatacji.

Z obliczenia tego wynika, że polski przemysł kopalniany wykazał wprawdzie za rok 1922 bilans aktywny, jednak przeciętny 10 procent zysk brutto nie może pokryć ogromu ryzyka, ani zachęcić obcych kapitałów do dalszych wierceń, a zwłaszcza do poszukiwań za nowemi terenami, jeśli się zważy, że przy mniejszym wkładzie kapitałów na wiercenia w Stanach Zjednoczonych, Meksyku, Mezopotamji, czy Persji, dochód brutto jest znacznie wyższy.

Z przerobionych w rafinerjach 72.947 cystern ropy, otrzymano 65.830 wagonów produktów w łącznej wartości 18,475.000 dolarów. Z tego na potrzeby konsumcji wewnętrznej wysłano 40.9 procent, to jest 24.494 wagonów produktów, wartości 6,618.400 dolarów, wyeksploatowano zaś 59.1 procent, to jest 35.410 wagonów, wartości 10,459.000 dolarów.

Jeśli przyjmiemy, że dochód przedsiębiorstw rafineryjnych wynosi maksymalnie 10 procent brutto na sumę całego obrotu towarowego ze sprzedaży wewnątrz kraju i z eksportu, to jest około 1 miljon 700 tysięcy dolarów, przyjdziemy do przekonania, że zysk brutto w stosunku do inwestowanych kapitałów wyraża się zaledwie w cyfrze 6.7 procent. W rzeczywistości ogólny zysk brutto jest znacznie niższy, gdyż w powyższem obliczeniu nie uwzględniono strat, spowodowanych dewaluacją marki polskiej.

* **SKUP OBCYCH WALUT ZA BONY ZŁOTE.** Ministerstwo skarbu komunikuje: Między publicznością znajdują się znaczne zapasy walut wartościowych, nabytych z obawy przed dalszym spadkiem marki polskiej. Pełne zabezpieczenie przed spadkiem waluty dają 6 procentowe bony złote, które cieszą się wielkim pokupem. Przetrzymywanie więc walut obcych jest zupełnie niepotrzebne. Winny one co prędzej być skonwertowane na bony złote. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przyznaje z upoważnienia ministra skarbu nabywcom 6-procentowych bonów złotych skarbowych za waluty wysokie, do których zalicza się dolary, funty, franki szwajcarskie, guldeny holenderskie i korony skandynawskie, następujące ulgi: 1) skup przedterminowy 6-procentowych bonów złotych, w ten sposób nabytych, bez ograniczenia sumy; 2) udzielanie pod ich zabezpieczeniem na rachunku „otwartego kredytu" w każdej chwili pożyczki, według miernika złotego do wysokości 75 procent wartości nominalnej według kursu dnia, udzielanie kredytu z oprocentowaniem 7 procent od sta rocznie.

Celem zapobieżenia nadużyciom, skup przedterminowy, oraz udzielanie pożyczek na rachunek otwartego kredytu pod zastaw 6-procentowych bonów skarbowych, nabytych za waluty pełnowartościowe, będą dokonywane tylko przez ten oddział, w którym przeprowadzono subskrypcję.

* OBROT DEWIZAMI. Na konferencjach, które odbywały się w dniach ostatnich w ministerstwie skarbu i na których zastanawiano się nad polityką w dziedzinie obrotów dewizami uznano, że dotychczasowy system ograniczeń w dziedzinie obrotu dewizami dał wyniki dodatnie i powinien być utrzymany. Wskutek ankiety, przeprowadzonej wśród instytucyj kredytowych, rozważaną jest podobno kwestja udzielenia praw dewizowych nielicznym nowym bankom z liczby założonych po wybuchu wojny, o ile banki te wykażą ożywione i ugruntowane stosunki z zagranicą. Banki, których stosunki z zagranicą są mniej ożywione, uzyskać mają podobno prawo komisjonerów dewizowych.

POZYCZKA ZŁOTA NA GIEŁDZIE. Donoszą z Warszawy: Minister skarbu wyraził swoją zgodę na sprowadzenie pożyczki złotej na giełdę.

* LITWA ZANIECHAŁA WALKI Z HANDLEM POLSKIM. Jak z Gdańska donoszą, władze litewskie cofnęły rozporządzenie, dotyczące pobierania dodatkowych ceł przez komory celne litewskie w wysokości 200 procent od polskich wyrobów. Zarządzenie powyższe spowodowało pewien zastój w handlu, jednak nie było w możności zniszczyć całkowicie eksportu towarów polskich, odbywającego się na Gdańsk. Skutkiem tego zarządzenia było, iż odbiorcy litewscy dostawali wyroby polskie w gorszym gatunku, gdyż szły one na Litwę bez polskich plomb, jako niemieckie towary. Należy zaznaczyć, że solidne firmy polskie, celem utrzymania swoich wyrobów na rynku litewskim, poczyniły zniżki cen, co umożliwiło kupcom litewskim opłacanie ceł od towarów, opatrzonych plombą. Ostatecznie rząd litewski przekonał się o niecelowości zarządzenia swego i zrezygnował z walki na tej drodze z polskim handlem.

* NIEMIECKI DZIENNIK GDAŃSKI O PRZEMYŚLE POLSKIM. „Danziger Neueste Nachrichten" dołączają do dzisiejszego wydania dodatek o dwudziestu kilku stronach pod tytułem: „Gdańsk i Polska, przemysł i handel". Artykuły pisane są w czterech językach: polskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim i dotyczą stosunków w przemyśle polskim, głównie z uwzględnieniem Łodzi, dalej eksportu, komunikacji i t. d.

* NIEPOWODZENIE TARGÓW WROCŁAWSKICH. Z Wrocławia donoszą: Na ostatnich Targach wschodnich we Wrocławiu ilość zwiedzających przez pierwsze dwa dni była dość pokaźna, ale już w trzecim dniu frekwencja o tyle osłabła, że znaczna część wystawców **zaczęła opuszczać swoje „standy"**. Różne są zdania o przyczynach niepowodzenia. Przypisują je sytuacji politycznej, stosunkom walutowym i brakowi gotówki, wreszcie temu, że za wiele się już namnożyło targów, wskutek czego wszystkim grozi stopniowy upadek.

Najwięcej transakcyj dokonano w działach tańszych towarów codziennego użytku. Towary luksusowe nie miały zbytu. Nie wiadomo, jak liczny był udział Polaków i czy dokonali oni jakich transakcyj, gdyż nikt z przybyłych na targi nie zgłosił się do konsulatu polskiego.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym tendencja uległa znacznemu osłabieniu. Wszystkiemi gatunkami robiono po kursie coraz niższym.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano żywo przy usposobieniu mocnem i kursach łagodnie zwyżkowych lub utrzymanych. W większem poszukiwaniu papiery mechaniczne: Zieleniewski. Cegielski, który odzyskał swój dawniejszy wysoki kurs. Parowozy i Automotor, Trzebinia i Pocisk, dalej Ćmielów, który uzyskał największą zwyżkę (22.000 punktów). Siersza górnicza (10.000 p.). Krakus, Chodorów Trzebinia mydło. Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po kursie zwyżkowym 8750—9300, Hipoteczny po 9500, Małopolski po 10.000—10.500, Ziemski Kredytowy po 6000 i Spółek Zarobkowych, który z kursu 85.000 wzniósł się niebywale do 125.000. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 25 kwietnia 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	46500	48500	46500	48500
		Transkcja		47750
Funty szterl.			218000—228000	
Floreny hol.			18750	19750
Franki franc.	3175	3250	3100	3225
Franki belgijskie			2700	2800
Franki szwajc.	8700	8900	8650	8850
Marki niemieckie	1'65	1'85	1'50	1'70
Korony austr.	0'65	0'73	0'64	0'72
Korony czeskie	1375	1450	1375	1475

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Pol. Tow. handl.	9000	10300	9700—10000
Impex	1200	1500	1300—1450
Pharma	36000	42000	39000—41000
Polski Glob	3000	4000	3200—4000
Hartwig	17000	22000	21500
Żegluga Polska	6000	8000	7300—7500
Zieleniewski	190000	200000	192000—195000
Cegielski	265000	295000	280000—292500
Parowozy	50000	55000	50000—52500
Automotor	10000	15000	11000—13000
Ursus II	20000	25000	
Trzebinia	37000	47000	40000—44000
Pocisk	13000	18000	14500—15000
Górka	160000	175000	165000—170000
Siersza	138000	152000	138000—150000
Tepego	63000	73000	67000—70000
Polska Nafta	18000	21000	19500—20500
Okos	110000	140000	125000—130000
Pezet	12000	15000	15000
Strug	18000	22000	19000—20000
Tłuszcze Trzebinia	47000	52000	48000—51000
Krakus	28000	33000	31000—32000
Chodorów	85000	95000	86000—90000
Ćmielów	65000	75000	70000—75000
Elektr. Siersza	17000	23000	19500—22000
Niemojowski	43000	48000	
Fabr. kap. Myślenice	8500	9500	9000

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (25 kwietnia). Berlin 0'01.80, Holandja 214'75, Nowy York 548'50, Londyn 25'31, Paryż 37'30, Medjolan 27'17, Praga 16'39, Budapeszt 0'10½. Belgrad 5'60, Sofja 4, Warszawa 0'01.12, Wiedeń 0.00.77¼, austr. korona stemplowana 0'00.77½

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Około 400 m³ drzewa ściętego i okorowanego loco las (3 km od stacji) sprzedam po sto tysięcy za m³. — Zgłoszenia listowne do Administracji „Nowej Reformy" pod: „Okazicielowi karty na broń Nr 23 5". 1042

Dentysta-technik poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Samodzielny" do biura Ehrenwalda, Jarosław. 1052 1 3

Okazja. Garnitur klubowy, kryty skórą, Salon Teoneta, cięższy, kryty brokatem, na włosiu — do sprzedania. Bardach, Kraków, ul. Florjańska 16, oficyny. 1050 1 2

Kupuję garderobę męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentą lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 981 3 10

Tkalnia kilimów i perskich dywanów
St. Poprawskiej
ul. Bonerowska 14, II p.
poleca gotowe kilimy, również przyjmuje zamówienia. 1019

Wytwórnia bielizny Metzger, Kraków, ul. Bonerowska 5, II. p., oficyny, przyjmuje wszelką bieliznę do szycia. — Wykonanie pierwszorzędne. 854 4 4

Powoziki eleganckie, lekkie, wózki na resorach, sprzedaje Jan Szymski, Kraków, ulica Rakowicka L. 11. 895 2 2

Wózki rozkładanki, wózki dziecięce sprzedaje tanio Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 873

Koszule męskie
najmodniej i najsolidniej w krótkim czasie wykonuje
Pracownia „Róża"
Kraków, ul. św. Filipa 23.
Godziny dla stron od 8—3
949 2 2

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Niedyskrecje księżyca
(humoreski)

Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza 0.50.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

Zakład wychowawczy sierót
Kraków-Zobacz, ul. Królewska 65, pod opieką SS. Miłosierdzia, utrzymujący i wychowujący 100 sierót, z powodu wzrastającej drożyzny znajduje się w bardzo przykrych warunkach, przeto zwraca się z prośbą do serc szlachetnych, którym dobro młodzieży nie jest obojętne, by łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. 361

Księgarnia katolicka
Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów z ilustracjami 1800 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 900 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 600 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 800 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 83

DOBRY WĘGIEL KRAJOWY
bez kamienia i miału, sprzedaje firma:
Władysław Jankowski, Kraków, Kapucyńska 3, tel. 3208, składy: Podgórze-Wisła
po następujących cenach:
węgiel gruby, kostka, orzech I. po cenie 19.000 mkp.
węgiel orzech II. po cenie . . . . . 16.000 „
za 100 kg loco skład Podgórze—Wisła.
Za odwóz dolicza się 1.500 mkp. — Za znoszenie do piwnic 1.500 za 100 kg. Zamówienia przyjmują firmy: Władysław Jankowski, Kraków, ul. Kapucyńska 3, telefon 3208, firma S. Eilenberg, Kraków, ul. Dunajewskiego L. 9, telefon 2141 oraz skład: Podgórze—Wisła, telef. 3096. 1045 1 2

Tłuszcz jadalny
najłatwiej strawny
KUNEROL
poleca się cierpiącym na żołądek.



Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7 946 8 8

OGŁOSZENIE.

Podniesienie kapitału akcyjnego „Polskich fabryk maszyn i wagonów L. ZIELENIEWSKI w Krakowie, Lwowie i Sanoku S. A." przez przestemplowanie akcyj.

Zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 18-go listopada 1922 r., zatwierdzoną postanowieniem ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa skarbu z dnia 27 lutego 1923 r. L. 209, przystępujemy do podniesienia naszego kapitału akcyjnego przez przestemplowanie nominalnej wartości akcyj „Polskich fabryk maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku S. A." z 140 mkp. każda na 1 000 mkp. bez dopłaty.

Wszyscy P. T. Akcjonarjusze winni zatem przedłożyć swoje akcje celem przestemplowania najpóźniej do dnia 30 czerwca 1923 r.:

w Krakowie: w Filji Polskiego Banku Przemysłowego S. A.;
w Filji Polskiego Banku Krajowego;
w Kasie fabrycznej przy ulicy Grzegórzeckiej L. 51;
we Lwowie: w Polskim Banku Przemysłowym;
w Filji Polskiego Banku Krajowego;
w Oddziale Warszawskiego Banku Dyskontowego; 1046
w Kasie fabrycznej przy ulicy św. Marcina L. 11;
w Warszawie: w Oddziale Polskiego Banku Przemysłowego;
w Polskim Banku Krajowym;
w Warszawskim Banku Dyskontowym;
w Warszawskiem Biurze Reprezentacyjnem, plac Trzech Krzyży L. 14;
w Wiedniu: w Austrjackim Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu;
w „Mercurbank".

Polskie fabryki maszyn i wagonów L. ZIELENIEWSKI w Krakowie, Lwowie i Sanoku, Spółka akcyjna.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA
MEBLI ŻELAZNYCH
A. POGORZELSKIEGO
Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia

Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych
1320 7 7

Stow. pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc"
w likwidacji ogłasza sprzedaż ofertową własnej realności w Podgórzu Krakowie, Rynek L. 4. 1038
Chęć kupna mający mają wnosić oferty w zamkniętych kopertach do dnia 15-go maja b. r. — Operat szacunkowy przeglądać można w lokalu Stowarzyszenia, Rynek 4, I. p., w dnie powszednie między godziną 9—12 przed południem.

Wielki wybór
modnych pończoch damskich
i dziecięcych, skarpetek, sznurowadeł, nici, bawełny, guzików
polecają 767
Wiesław Szajdakowski i Ska
Kraków, Szczepańska 11. Dla Kółek roln. opust.

Ogłoszenie licytacji.

Nadleśnictwo lasów państwowych w Grobli, powiat Bochnia, podaje do wiadomości, że dnia 7 go maja 1923 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelarji nadleśnictwa licytacja za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż 1250,⁷⁵ m³ dębiny użytkowej w całych dłużycach, w zrębach, oddział lasu 5, 6, 12 b, oraz 18 a, w odległości 3 km od drogi powiatowej Grobla—Niepołomice.

Drewno pochodzi z cięcia zeszłorocznego.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarji nadleśnictwa. 1053

Nadleśnictwo Grobla.

Tow. techn.-przem.
„TECHNORIENT"
Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telef. 15-16
ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY
poleca ze składu w Warszawie:
materjały instalacyjne, elektrotechniczne
pierwszorzędnej jakości, w pierwszorzędnem wykonaniu.
Ceny konkurencyjne.

Tow. techn.-przem.
„TECHNORIENT"
Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telef. 15-16
objawszy jeneralną reprezentację na Polskę
Towarzystwa akcyjnego fabryk przewodów i kabli „ARIADNE" w Wiedniu, poleca ze składu fabrycznego w Warszawie: 61 8 8
przewodniki i sznury elektryczne
Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.



Wielka wyprzedaż!
Taniej o 50%!

Przez czas ograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu pocztą, bez zadatku **elegancki, modny garnitur** z dobrego, wykwintnego materjału, we wszystkich najmodniejszych kolorach, podług najnowszych fasonów. Cena: gat. I. 250.000 mkp., gat. II. 350.000 mkp., gat. III. 425.000 mkp.

Palta jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena: gat. I. 225.000 mkp. gat. II. 300.000 mkp., gat. III. 375.000 mkp.

NIEPRZEMAKALNE PŁASZCZE

oryginalne angielskie, bardzo trwałe na dziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu, polecamy tylko pierwszej jakości, po 2 5.0 0 mkp.

Spodnie gotowe gat. I 45.000 mkp., gat. II. 65.000 mkp.

Spodnie do ubrań wizytowych, czarne tło w białe paski, po 45.000 0.000, 120. 00 i 150.000 mkp.

Spodnie „Struksy" do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy po 140 000, 170.0 0 i 200.000 mkp.

Suknie szewiotowe we wszystkich kolorach, ostatniej mody. Gat. I. 80.000 mkp., gat. II. 100.000 mkp., gat. III. 125.000 mkp.

Suknie jedwabne, trikotinowe, z najlepszej jedwabnej trikotiny po 120.000 i 130.000 mkp.

Suknie letnie tenisowe po 25.000 mkp.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową, bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze).

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący absolutnie nic ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO
„WARSZAWSKA KONKURENCJA"
Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towaru i cen 1034 1 4

Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań.

OGŁOSZENIA
na **wszystkie dworce kolejowe,**
od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych
przyjmuje 2040
Polskie Tow. księgarni kolejowych
„RUCH" S. A.
Kraków, ulica Szczepańska L. 9.
Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań



Pracownia kapeluszy
przyjmuje do fasonowania kapelusze damskie, męskie, filcowe, welurowe, według ostatnich żurnali.
Już nadeszły najnowsze wzory wiosennych kapeluszy.
Antoni Radwański
leg. inw. 4081 2 2
Kraków, Szewska 4 (w podwórzu).

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 ※ **Filja: ulica Szczepańska L. 3**

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce. **SUKNA DAMSKIE** w różnych kolorach. **PÓŁ WEŁNY.**	**PŁÓTNA** na bieliznę i prześcieradła. **ZEFIRY** na bluzki i fartuchy. **REZNIKI** z metra i odpasowane. **BARCHANY** na bieliznę i pościel. **MARKIZETY** gładkie i kolorowe. **KLOTY.**	**UBRANIA** męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	**OBUWIE** męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840 Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 158, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymają zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 12,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1539, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 4, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 600 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego L. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 2554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 24 ; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon 25. Prezes izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt, w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Elbenschütz. Rynek 5.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original"
i innych firm
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Fortepiany i pianina
BECHSTEINA
wyłączne zastępstwo
Helena Smolarska
Kraków, ul. Wolska l. 7.

Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Dadziaszek, Grodzka 3, I. p. poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczesane.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Spicka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Hybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3168.

Pierwszorzędny zakład krawiecki męski i damski
Józefa Kumali
Kraków, ul. Szczepańska 11
wykonuje wszelkie zamówienia dla pań i panów szybko i wykwintnie.
Ceny umiarkowane.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najtańszych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. FALKI
Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Skład wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19
(sklep).

Farbiarnia i pralnia
przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelkiej gardorobe
Kraków, ul. Długa 19.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 62.

Zządca Drukarni L. K. Górski.